Nr 22. Piątek, 29 Stycznia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 36 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program. Rozpoczęliśmy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“

Po jej ukończeniu drukować będziemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą otrzymać początek powieści.

W celu jednak ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Od Administracyi.

Główny skład i ekspedycya miejscowa „Gazety Lwowskiej“ pozostaje i na rok 1897 w Biurze dzienników Ludwika Plohna przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

We wszystkich jednak innych agencyach dzienników, oraz trafikach można prenumerować i nabywać pojedyncze numera „Gazety Lwowskiej“ począwszy od 1 lutego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej komisarzowi inspekcyi lasowej Michałowi Martyniecowi złoty krzyż zasługi z koroną.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 26 stycznia b. r. do l. 7385 w sprawie zakazu wprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych z niektórych powiatów Bośnii i Hercegowiny zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 28 stycznia b. r. do l. 7602 w sprawie wzbronienia wprowadzania do Szląska zwierząt racicowych z 28 powiatów galicyjskich, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 stycznia

List pasterski
Biskupów austryackich.

Przed kilku już dniami donieśliśmy, że Książęta Kościoła katolickiego z całej Austryi, wydali z powodu rozwiązania Rady państwa i rozpisania nowych wyborów wspólny list pasterski do wiernych swoich dyecezyi. Ważny i doniosły ten dokument opiewa dosłownie:

Arcybiskupi i Biskupi austryaccy wiernym swoich dyecezyj pokój, pozdrowienie i błogosławieństwo w Jezusie Chrystusie Panu naszym.

Rada państwa po sześcioletniej działalności została rozwiązaną, stoimy wobec nowych wyborów, które odbędą się za kilka tygodni. Narody Austryi mają znowu oddać swoje głosy, aby wyznaczyć mężów, którym powierzą zastępstwo swoje w ważnem zebraniu, mającem wespół z innymi czynnikami rozstrzygać o losach Państwa.

Nadchodzące wybory nabierają szczególnego znaczenia przez to, że po raz pierwszy do urny powołane będą te warstwy ludności, które dotychczas konstytucyjnie od głosowania były wykluczone. Wysoka doniosłość wyborów nakłada na nas, waszych pasterzy, obowiązek sumienia, ponownie podnieść głos arcypasterski, aby was o waszych obowiązkach wyborczych pouczyć i do ich spełnienia zagrzać.

Rada państwa jest ustawową reprezentacyą ludów. Z nią Korona podzieliła władzę prawodawczą. Bez jej uchwały nie bywa ustanowionem żadne prawo w państwie obowiązujące, bez jej przyzwolenia Rząd nie może nakładać nowych danin, czynić nowych wydatków. Dobro całej ludności, roztropny i rozumny postęp prawodawstwa, usunięcie głęboko odczutych niewłaściwości, pokojowy rozwój religijnego, narodowego i społecznego życia ludów: to wszystko zawisło od usposobienia i stanowiska Rady państwa. Już to wskazuje dostatecznie, jak ważnem jest, aby wyborcy swój obowiązek spełnili i dobrze wybrali. Każdy sumienny wyborca musi dobrze pamiętać o potrzebach ludności, niedogodnościach, które ona znosi, o niebezpieczeństwach jej grożących — zatem wybierać mężów, posiadających zarówno wolę, jak zdolność popierania dobra ludności we wszystkich kierunkach.

Już te względy patryotyczne dostatecznie usprawiedliwiłyby, że wasi arcypasterze z doradczą pomocą przychodzą do was przy wykonywaniu tego prawa obywatelskiego. Jest wszakże jeszcze inny powód, który na nas wprost nakłada obowiązek odezwania się do was z wyjaśnieniem waszej powinności wyborczej.

Wpływ przedstawicieli ludności w Radzie państwa rozciąga się nietylko na zakres życia państwowego i obywatelskiego, ale także religijnego, kościelnego. Albowiem istniejąca konstytucya przyznaje narodom i uchwałom Rady państwa prawo regulowania całego obszernego zakresu wychowania i wykształcenia, a nawet stosunków między Kościołem i państwem, i porządku zewnętrznych stosunków Kościoła. Możež zaś pasterzom Kościoła być obojętnem, czy te sprawy traktowane są ze znajomością rzeczy i w duchu kościelnym, czy też z uprzedzeniem, z lekceważeniem, albo co gorzej wrogo? Czyż nie doświadczyliśmy już, że w dawniejszych czasach popełniano tu fatalne błędy, których następstwa dają się boleśnie uczuwać nietylko Kościołowi, lecz i państwowemu porządkowi? Największej przeto doniosłości rzeczą jest, w czyje ręce poruczacie tak pełny wagi urząd, jakim jest mandat do Rady państwa, od którego sprawowania zależą w znacznej części wasze najświętsze interesy. Niepodobna nam przeto usunąć się od obowiązku skierowania do was kilku słów przestrogi, abyście wasze prawo wyborcze tak wykonali, żeby to wyszło na korzyść i błogosławieństwo wszystkim waszym sprawom.

Przy sposobności ostatniego ogólnego zebrania katolików austryackich już objawiliśmy publicznie, jakie zapatrywania powinny kierować działalnością katolików w ciałach reprezentacyjnych państwa, królestw i krajów. Nie będzie zbytecznem te punkta zapatrywania raz jeszcze przypomnieć.

---

115)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

XXIII.

(Ciąg dalszy).

Zapóżno ukazał się Bakuryusz z Iberami na tyłach chrześcian. Z prawej i lewej strony uderzyła na niego jazda posiłkowa, zanim zdążył zapanować nad popłochem.

Ostatnie promienie zachodzącego słońca świeciły wolnym Frankom i Allemanom, którzy dokonali krwawego dzieła.

Dziesięć tysięcy Gotów, nie licząc Iberów, Hunów i Saracenów, zasłało równinę.

Rogi bawole Arbogasta położyły koniec rzezi. Z okrzykami tryumfu wracali poganie do obozu, aby zażyć rzetelnie zarobionego wypoczynku.

Tylko jazda Gallii nie zeszła ze swego stanowiska. Nietknięta przez bitwę, czekała cierpliwie na sygnał.

Do niej zbliżał się Arbogast.

Skinął na dowódcę.

— Ty rozkazałeś, boski panie — odezwał się wojewoda Arbitrio, ten sam, którego król kiedyś w Totonis znieważył.

— Wyruszysz natychmiast brzegiem rzeki — mówił Arbogast — okrążysz od południa wschodnie pasmo Alp i zamkniesz z drugiej strony wszystkie przejścia. Jutro, zaraz po wschodzie słońca, podsuniesz się pod same góry. Gdy ci twoje straże doniosą, że się walka rozpoczęła, wtargniesz w dolinę i odetniesz wrogowi odwrót. Spraw się dobrze, Arbitrio, abym cię mógł wynagrodzić godnością komesa.

— Zanim księżyc zejdzie, będę po drugiej stronie Alp — odpowiedział Arbitrio i dał niezwłocznie znak do pochodu.

Zmrok wieczorny spuszczał się szybko z gór, rzucając na dzieło nienawiści ludzkiej szarą zasłonę. Gdzie jeszcze przed godziną szalała burza wojny, tam rozpostarła się uroczysta cisza nocy.

Na wzgórzu, zajętem przez Eugeniusza, rozbłysnęły liczne ognie. Imperator rzymski dziękował bogom za zwycięstwo.

. . . .

W namiocie swoim siedział Teodozyusz na krześle z kości słoniowej, otoczony książętami, komesami i wojewodami. Na wezwanie jego nie przybył jedyny Bakuryusz, stał już bowiem przed obliczem większego władcy. Waleczny komes zginął na czele Iberów.

— Twoja boskość pyta o naszą radę? — mówił Stylikon. — Gdybyś chciał usłuchać głosu rozwagi, kazałbyś zwinąć obóz. Im prędzej opuścimy tę nieszczęsną dolinę, tem lepiej dla nas i dla ciebie. Arbogast nie pójdzie za nami do Tracyi.

— I ja podzielam zdanie Stylikona — odezwał się komes Timazyusz, jedyny wódz rzymski przy boku imperatora rzymskiego. — Ponieśliśmy klęskę tak stanowczą, iż trzeba pozwolić żołnierzowi wypocząć. Gdy się rany Gotów zabliźnią, będzie dosyć czasu na odwet. Wrócimy za rok, za dwa z nowemi, świeżemi siłami i pomścimy dzień dzisiejszy.

— A ty, Gajnas? — spytał Teodozyusz.

— Kupiłeś nasze miecze na wyprawę przeciw Eugeniuszowi — odparł wódz Gotów. — Twoją rzeczą rozkazywać, naszą dotrzymać umowy, choćby ani jedna noga gocka nie wyszła z tych gór przeklętych.

Teodozyusz milczał. Po dłuższej przerwie rzekł:

— Zostawcie mnie samego.

Gdy wodzowie opuścili namiot, zerwał się z krzesła i zawołał z wściekłością:

— Gdzie byłeś, Chrystusie? Wszakże ten stary wilk dusił Twoją owczarnię? Twoi to wyznawcy ginęli pod Twoimi znakami, a Ty?...

Zaklął bluźnierczo.

Jego twarz drgała, jak wówczas, kiedy mu Alaryk groził.

— Uczyli mnie biskupi, iż jesteś potężniejszym od Jowisza, Marsa i wszystkich bogów Olimpu. Gdzie Twoja potęga, Twoja moc, Twoja sprawiedliwość? Wmawiał we mnie Ambrozyusz, iż będziesz ze mną. Nie widzę Cię, nie słyszę, nie czuję. Wiecznie-li będziesz Bogiem nędzarzy i tchórzów, liżących z pokorą niewolników stopy bałwochwalców? Daj mi znak Twojej wszechmocy, abym mógł w Ciebie....

Urwał.... zbladł.

Ujął głowę w dłonie i zawodził drżącym głosem skruchy:

— Odpuść mi, Panie. Przebacz zrozpaczonemu gniew bezbożny, nie pamiętaj mi bluźnierstwa, albowiem Ty wiesz, iż nie dla siebie pragnę zwycięźyć. Znak Twojej chwały chcę wywyższyć po nad wszystkie korony tej ziemi, aby Ciebie wielbiły mnogie ludy i prawnuki naszych wnuków.

— A jednak.... Tyś powinien był być z moimi Gotami — zawołał znów gwałtownie, marszcząc brwi. — Oni za Ciebie walczyli.... Dlaczego nie byłeś z Gajnasem?

— Moja wina, moja wina, moja wielka wina! — szeptał, bijąc się w piersi. — Nakaż, o Panie, sercu mojemu pokory i cierpliwości.

Wszczepione zasady nauki Chrystusowej stoczyły w duszy Teodozyusza bój z jego wrodzoną popędliwością. To modliły się jedne, to wybuchała druga.

Wielki imperator miał tę samą żywą, szczerą wiarę, która prowadziła pierwszych chrześcian na arenę amfiteatru i tłumiła w nich trwogę przed śmiercią męczeńską. Kochał on Chrystusa, jak Ambrozyusz i Fabricyusz i oddał Mu wszystkie uczucia swoje. Z chwilą, gdy zasiadł na tronie, myślał tylko o ostatecznym tryumfie nowej Ewangelii.

Przybył on pod Akwileę w tem przekonaniu, że Chrystus żądał od niego stanowczej rozprawy z poganami. I tylko dlatego kazał uderzyć natychmiast na Arbogasta, chociaż, jako wytrawny żołnierz, nie lekceważył sił przeciwnika.

— Chrystus będzie ze mną — wierzył z wiarą dziecka.

Pobity okrutnie, był jak człowiek, zepchnięty nagle w przepaść. Nie widział dokoła siebie nic, ani światła, ani rozpadliny, ani gałązki, o którąby mógł rękę zaczepić. Zsunął się w ciemną otchłań, tracił przytomność.

On znał Arbogasta dobrze. Mściwy Frank, podrażniony w tem, co uważał za swoje prawo, nie zatrzyma się w połowie drogi. Gdy zwycięży, zburzy dzieło imperatorów chrześciańskich, choćby dlatego, żeby jemu dokuczyć.

Dawny porządek miałby znów zapanować w prefekturach zachodnich? Poganie mieliby znów urągać Chrystusowi swojemi gusłami?

Na samą myśl o tem wspinała się żarliwa wiara Teodozyusza, szalała jego namiętna krew hiszpańska.

— To być nie może, być nie powinno nigdy, nigdy.... — powtarzał, biegając po namiocie. — Gdzie byłeś, Chrystusie?... Odpuść mi... Dlaczego?... Zmiłuj się, o, o.... Moja wina, moja wina, moja wielka wina....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podstawą szczęścia narodów jest religia, piastunem zaś życia religijnego jest Kościół. W nim złożył Boski Zbawiciel skarby swej nauki i swej łaski, aby pośredniczył w udzielaniu ich narodom kuli ziemskiej ku ich zbawieniu. To wzniosłe zadanie otrzymał zatem Kościół nie od jakowejś ziemskiej potęgi, lecz od swego Założyciela naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Nie może przeto dać go sobie odjąć ani ukrócić, musi obstawać przy żądaniu całkowitej wolności w spełnianiu tego zadania. Otóż wasi arcypasterze już kilkakrotnie podnosili skargi, że Kościół w Austryi tej wolności nie zażywa, że owszem prawodawstwo państwowe głęboko wkracza w zakres przynależny Kościołowi, że swobodne rozwinięcie sił, w Kościele działających, doznaje wielorakich przeszkód, a działalność Kościoła i sług jego ulegać musi uciskowi gniotącej kurateli. Chętnie przyznajemy wprawdzie, że w ostatnich latach niejedna zaszła zmiana na lepsze; Rząd i ciała parlamentarne usprawiedliwionym żądaniom i skargom Kościoła okazały niezaprzeczenie większą niż dawniej życzliwość. Wszakże ulgi, które wskutek tego nastąpiły są bądź co bądź podrzędnego rodzaju, a prawa, uwłaczające wolności Kościoła, zachowały swoją dawną moc. Jakże łatwo mogą na nowo obudzić się stare namiętności stronnicze, aby przez nieprzyjazne wykonywanie owych praw dawne więzy ciaśniej zaciągnąć i jeszcze nowe Kościołowi nałożyć? Zadajcie tedy sobie pytanie: czy mężowie, którzy sami nie wierzą w prawdy Religii św., którzy sami nie szanują najświętszych i najczcigodniejszych jej urządzeń, czy tacy mężowie zastępowaliby wasze religijne interesa w Radzie państwa tak, jak tego sobie życzyć i oczekiwać powinniście? Jeżelibyście na to pytanie musieli przecząco odpowiedzieć, to takich ludzi nie wybierajcie. Nie wybierajcie przeto nikogo, ktoby religię chciał wyprzeć i wykluczyć z życia publicznego i z urządzeń państwowych, ktoby Kościół chciał uczynić sługą państwa, ale wybierajcie mężów, którzy w sercu swojem czują, co za znaczenie ma Kościół dla człowieka, takich, którzy przekonani są o tem, co za wysoką doniosłość mają w życiu ludzkiem dobrodziejstwa Kościoła, takich, których życie zgodne jest z tem przekonaniem.

Jeżeli pielęgnowanie religii nie jest wogóle dostatecznie zabezpieczonem, to w szczególności szwankuje na jednem polu, na polu szkoły. Ustawodawstwo szkolne i jego wykonywanie, jak się od samego początku ukształtowało, bynajmniej nie daje rękojmi i pewności religijnego wychowania waszych dzieci. nie daje zarówno w szkole ludowej, jak w szkołach średnich i wyższych. Najszkodliwszem jest przytem, że według tych ustaw nauka przedmiotów świeckich nauce religii wprost może się sprzeciwiać i zatem może burzyć to, co nauka religii zbudowała. Jest to fatalnym niedostatkiem naszego obecnego urządzenia szkolnego, że religia nie stanowi podstawy, na której rozwijałaby się cała wychowawcza czynność szkoły. Sama nauka religii, której udzielają nasi duszpasterze, i to zaledwie w niewielu godzinach, nie może tym niedostatkom zaradzić. Musimy więc i dziś wołać do was to samo, co wypowiedzieliśmy już w roku 1890: Teraźniejsza szkoła ludowa nie przedstawia pewności, że wasze dzieci po katolicku będą wychowywane i uczone; jej nauka i jej wychowanie nie nosi cechy wiary katolickiej i życia katolickiego. Niektórzy z was usiłują wprawdzie naprawiać to złe przez katolickie stowarzyszenia szkolne i katolickie szkoły prywatne, okazując przez to, że uznają braki szkół publicznych. Ale poniesione na to ofiary stosunkowo szczupłym tylko kołom przynoszą pożytek; takie środki pomocnicze, od biedy zastosowywane, wystarczyć nie mogą. W ogólności zmuszeni jesteście powierzać wasze dzieci szkołom publicznym, pomimo, iż jesteście przeświadczeni, że one rozpoczętego przez was dzieła chrześciańsko-katolickiego wychowania nie będą dalej rozwijać, jak tego macie prawo oczekiwać i wymagać.

W rzeczywistości więc obecne urządzenia szkolne zadają gwałt sumieniom waszym. I nie można tu zastawiać się tem, że nauka religii wykładaną bywa regularnie w szkołach ludowych, oraz we większej części szkół średnich, albowiem nie wystarcza to, że plan szkolny poświęca tę trochę, niestety zbyt mało godzin wykładowi religii. Cała nauka, całe wychowanie dzieci katolickich powinny opierać się na silnej podstawie wiary katolickiej, duch Kościoła musi je przenikać. Wy, rodzice katoliccy, nie możecie nigdy odstąpić od tego żądania, jeżeli nie chcecie zaniedbać najważniejszego obowiązku względem waszych dzieci. — Żądanie to podnosić będziemy ciągle i nieustannie, my, wasi pasterze, którzy kiedyś wraz z wami przed sądem Boga zdać będziemy musieli rachunek ze zbawienia dusz waszych. Będą nam wprawdzie zarzucać niesłusznie, że stawiamy to żądanie z próżnej żądzy władzy, że dążymy do tyranii Kościoła nad szkołą, co więcej, nawet do ujarzmienia stanu nauczycielskiego; nie, my nie do tego dążymy; jeden cel tylko stoi nam przed oczami: zbawienie dusz waszych dzieci, i dlatego żądamy dla was szkół katolickich i nauczycieli katolickich.

„Od was zależy, ażeby to się stało". Tak wołaliśmy już raz do was. Jeżeli dotychczas tego nie otrzymaliśmy, od pewnej części winy wolni nie jesteście, wy mężowie i wyborcy katoliccy. Nieraz przy wyborze waszych posłów nie baczyliście na to, aby wybrać do Rady państwa mężów, skłonnych do popierania waszych żądań. Ojcowie katoliccy, czyż chcielibyście obecnie ponawiać ten błąd? Czyż chcecie jeszcze jedno pokolenie poświęcić na ofiarę chybionym i przewrotnym urządzeniom szkolnym? Nie, dalekiem niech to od was będzie! Wybierajcie tedy mężów, przeświadczonych wraz z wami, że na polu szkolnictwa winna nastąpić zmiana, jeżeli cała nasza droga ojczyzna nie ma popaść w niewiarę i obojetność w rzeczach religii.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy sejmowe.

(*Dyskusya w komisyi nad reformą drogową*).

(§) W komisyi drogowej przeprowadzono wczoraj rozprawę ogólną nad przedłożeniem Wydziału krajowego o reformie ustawy drogowej, oraz przyjęto w rozprawie szczegółowej 12 paragrafów. Obrady komisyi trwały od 9 $^1/_2$ do 3 $^1/_2$ popołudniu i od godz. 5 $^1/_2$ do 8 wieczorem.

Na posiedzeniu komisyi obecny był Marszałek krajowy St. hr. Badeni, a ze strony Wydziału krajowego brali udział w rozprawie zastępca Marszałka Chamiec i radca Wydziału krajowego dr. Niedzielski.

Referent komisyi poseł Romer podniósł, że dzisiejsza ustawa drogowa, chociaż zawiera niektóre braki, jest dobrą. Mimo to godzi się na projektowaną reformę, zastrzega jedynie, że w projekcie Wydziału krajowego proponować będzie pewne zmiany. Między innemi sądzi, że może być zniżony dodatek do podatków bezpośrednich na cele dróg gminnych z 10 prc. na 6 prc., gdyby zaś dodatki na cele drogowe przez Radę powiatową nałożone przenosiły razem z powyższym dodatkiem 12 procent, natenczas nałożenie dalszego dodatku wymagałoby zatwierdzenia ze strony Wydziału krajowego.

Poseł Borkowski zapowiedział poprawki do poszczególnych paragrafów, które zgłosi w rozprawie szczegółowej.

P. Gnoiński nie sprzeciwia się projektowanej reformie, domaga się jednak pewnych zmian w kilku paragrafach.

P. Urbański oświadczył się za reformą; dzisiejszą ustawę trzeba poprawić, gdyż jest niejednolitą.

P. Wiśniewski uważa dzisiejszą ustawę drogową za złą i oświadcza się za projektowaną reformą.

P. Bojko nie podziela zdania referenta p. Romera, aby ustawa dzisiejsza była dobra, a jakkolwiek projekt niezupełnie go zadowala, oświadczył się za nim, gdyż jest lepszy, postępowy i sprawiedliwszy. Sądzi, że 2 dniową prestacyę w naturze trzeba zostawić, gdyż w razach nagłej potrzeby naprawy drogi, jest także prestacya niezbędną.

P. St. Jędrzejowicz uważa projektowaną reformę drogową za dobrą, gdyż rozdział prestacyj jest równomierny. Sprzeciwia się obniżaniu 10 prc. dodatku od podatków na 6 prc., gdyż inaczej brakło by funduszów na utrzymanie dróg. Podnosi myśl zniżenia prestacyj w naturze z 2 dni na 1 dzień.

P. Urbański oświadcza się za pozostawieniem 2 dni prestacyi, a ewentualnie możnaby zamieścić w projekcie postanowienia z dzisiejszej ustawy, iż w razie gdyby ilość prestacyi przewyższała potrzebę, może rada pow. zniżyć wymiar prestacyi.

P. Krzysztofowicz oświadcza się za projektowaną reformą, gdyż ciężary zostały równomiernie rozłożone, a nadto uzyska się na cele drogowe pewne stałe fundusze.

P. Gniewosz uważa projektowaną reformę za rodzaj kompromisu, ale w zasadzie oświadcza się za reformą.

P. Męciński podniósł, że nie względy ekonomiczne i administracyjne wymagają reformy ustawy drogowej, gdyż przy obecnie obowiązującej ustawie dużo dobrego na polu podniesienia komunikacyi zrobiono, ale wzgląd na objawy wywołane sztuczną agitacyą w dzisiejszym ruchu ludowym. Oświadcza się za reformą, aby nie dawać choćby pozoru do niezadowolenia, chociaż nowa ustawa nałoży wielkie ciężary na obszary dworskie.

Radca Wydziału krajowego dr. Niedzielski wykazał na podstawie nader szczegółowo opracowanych obliczeń, że projektowane przy reformie ustawy drogowej 2 dni w naturze i 10 prc. w dodatkach do podatków stanowi minimum środków potrzebnych na cele dróg gminnych. Z obliczenia okazuje się, że niedobór, który rady powiatowe miałyby pokryć ponad 10 prc. dodatków do podatków bezpośrednich, wyniesie w całym kraju złr. 1,506.283 ct. 98, niedobór zaś, który przypadłby na fundusz krajowy ponad 20 prc. dodatków do podatków bezpośrednich, do których powiaty byłyby ewentualnie w razie potrzeby zobowiązane, wyniesie 691.218 zł.

Na tem zakończono rozprawę ogólną i uchwalono jednogłośnie przystąpić do rozprawy szczegółowej, w której §§. 1 — 3 przyjęto bez zmiany. W §. 4 wprowadzono zmianę, że drogami gminnemi I. kl. mają być te, które Wydział krajowy za takie uzna na wniosek Wydziału powiatowego, przyczem w pierwszym rzędzie uwzględnić należy te drogi, które przy udziale zasiłku z funduszu krajowego zbudowane zostały, lub budować się mają.

W dalszych paragrafach poczyniono kilka zmian stylistycznych. Na §. 12 zakończono cały 1 dział projektu ustawy obejmujący ogólne postanowienia.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 26 stycznia.

(Posiedzenie Sejmu czeskiego wypadkiem dnia).

(.) Dzisiaj rozpoczęła się sesya sejmowa, a rozpoczęła się wydarzeniem niepospolitej doniosłości. W Sejmie czeskim, Namiestnik hr. Coudenhove na mocy reskryptu Pana Prezydenta Ministrów, złożył szereg doniosłych oświadczeń, tyczących się kwestyi narodowościowej w Czechach. Programowa ta deklaracya wychodzi z tego punktu, że Rząd obecny, podobnie jak w pierwszym dniu swej urzędowej działalności, także i dzisiaj przywiązuje największą wagę do przywrócenia pokojowych stosunków pomiędzy obu szczepami, zamieszkującymi Czechy. Ażeby zaś umożliwić troskliwe, sumienne, bezstronne, praktyczne, a zarazem skuteczne traktowanie decydujących spraw konkretnych, zamierza Rząd obecnej sesyi Sejmu czeskiego nie zamykać, lecz ją tylko odroczyć, aby w ten sposób umożliwić jak najszybsze załatwienie spraw politycznych i narodowościowych tu w grę wchodzących. Warunkiem tego załatwienia jest zaś utrzymanie następujących zasad: Zupełne równouprawnienie i zupełnie równa wartość obu narodowości; jednolitość ustawodawstwa i administracyi; słuszny wymiar udziału obu szczepów w prawodawstwie i w życiu autonomicznem kraju.

Postępując w tym duchu, przedłoży Rząd Sejmowi projekt ustawy o wprowadzeniu kuryj narodowościowych, aby obu szczepom zapewnić narodową niezależność — podejmie dalej reformę wyborczą do Sejmu czeskiego, opartą na zasadzie zupełnej sprawiedliwości, a mającą widocznie uwzględnić liczne zmiany, które zaszły od utworzenia obecnie obowiązującej ordynacyi sejmowej, t. j. wciągu 36 lat i spowodowały, że między istotnymi stosunkami panującymi w Czechach pod względem stanu ludności a ordynacyą wyborczą do tego Sejmu zachodzą doniosłe różnice; wreszcie użyczy energicznego poparcia Sejmowi czeskiemu we wszystkich innych sprawach, które wymagają pewnego określonego uregulowania.

Stoimy tu zatem niezawodnie w obec faktu politycznego ogromnej doniosłości. Od roku 1890 po raz pierwszy podejmuje Rząd w sposób tak poważny i na tak wielką skalę akcyę, zmierzającą do przywrócenia pokoju narodowościowego w Czechach. Hr. Badeni

---

5)

JANEK

(Z francuskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

Dnia tego Janka przysła do swoich przyjaciół z pudełkiem farb i z blokiem, bo od jakiegoś czasu napadła ją ochota malowania akwarel. Zaraz, gdy ją zobaczył idącą przez dziedziniec, mały Piotruś podbiegł ku niej z oznakami radości i zarzucając jej ręce na szyję, otoczył ją w pasie nóżkami i wywrócił swoją główkę z wybuchami śmiechu. A potem, zeskakując nagle:

— Masz pastylki, Janku kochany? — szepnął cicho.

— Mam — odrzekła. — Bierz i niech ci smakują.

Piotruś napakował sobie usta, biorąc jak mógł najwięcej cukierków i znowu wieszał się na Jance, całując jej oczy, nos i ręce, tulił się do niej pieszczotliwie, pocierając główkę o marynarski jej kołnierz; nagle przerwał pieszczoty i z wyrazem zachwytu:

— Ty masz szyję taką białą, jak królik!

— Piotr! — ozwał się wkrótce głos surowy — złaź mi natychmiast! Już ci nieraz zabraniałam wieszać się na szyi Janki!

Biedny mały zsunął sie na ziemię i stał zakłopotany, podczas gdy Janka, przybierając pokorną minkę, zbliżyła się nieśmiało — mówiąc półgłosem: „Dzień dobry pani!" ale pani Pauvilliers zaledwie z lekka musnęła jej czoło ustami i chodziła po sieni z brwią namarszczoną, nie chcąc czynić żadnych uwag, ale też milcząc gniewnie; dopiero gdy Janka z Piotrusiem odeszła do ogrodu, oczy jej pogoniły za parą dzieci z nieokreślonym wyrazem.

Małe Pauvilliers zasiadły już do malowania pod opieką nauczycielki, Angielki katoliczki, która, jako nowomianowana, pełną była gorliwości.

Na środku stołu stała szklanka pełna wody, przeznaczona do płukania pędzli i trzy piękne maki w wazoniku.

— Przygotowałam kwiaty dla ciebie — rzekła Konstancya, starsza z dziewczynek, witając się z nią — my malujemy obrazki dla mamy na imieniny.

Janka usiadła. „Miss" czytała dalej głosem czystym i wyraźnym książkę, którą czytać na chwilę przestała; było to życie świętego, wyznaczone na dzień dzisiejszy. Bardzo zajęta swoimi kwiatami, Janka mało słuchała.

— Przepraszam miss, że przerywam — rzekła Konstancya — czy nie ma pani w swojej książce jakiego obrazka świętej? Chciałabym wymalować na górze twarz madonny, zdaje mi się, że to będzie dobrze.

Ale w książce nie było żadnego obrazka.

— Jeżeli chcesz — rzekła Janka — ja się upozuję za madonnę i będziesz mogła mnie mieć za model?

Dzieci wybuchnęły śmiechem; twarzyczka Janki wesoła i figlarna nie budziła ufności.

— Poczekajcie, zaraz zobaczycie!

I zdejmując grzebień, przytrzymujący włosy, Janka rozrzuciła brunatne sploty na ramiona, złożyła ręce i wzniosła oczy ku niebu, opuszczając usta i nadając całej twarzy wyraz mistycznego zamyślenia.

— Och! jakaż ty śliczna! — zawołała Konstancya ze zdziwieniem.

— Wygląda jak święta Teresa! — szepnęła miss zachwycona.

Janka przybrała już dawny swój wyraz.

— A widzicie! — rzekła.

Ale wypowiedziała to cicho, jakby nie chcac płoszyć rodzaju idealnego czaru, jaki piękność jej zdawała się wywierać na wszystkich. Miss nawet była dla niej bardziej uprzejmą przez resztę dnia tego. Po podwieczorku pozwoliła dzieciom chodzić samym po ogrodzie, co stanowiło wyjątkową łaskę.

— Chodźmy zobaczyć konia! — zaproponowała Katarzyna, gdy stracono nauczycielkę z oczu.

Zobaczyć konia należało do rzeczy zakazanych, ale właśnie to najbardziej dzieci pociągało i było największą przyjemnością.

Na zakręcie alei puściły się szybkim biegiem i co prędzej wbiegły do stajni.

Konstancya wydobyła kawałeczek cukru, który miała w kieszeni, ale zaledwie miała czas to uczynić, usłyszano w pobliżu głosy.

— „Pociągnijmy za sznurek!" rzekła Kasia, co miało znaczyć w ich umówionym języku: „Trzymajmy się!"

I wracając szybko do ogrodu, przybrały poważną postawę i ruchy, zwalniając kroku i siląc się na obojętność.

— Zkąd wracacie? — zapytała miss, którą wysłano naprzeciw nich.

— Ależ od kurników! — odrzekła Kasia niewinnie, w imieniu wszystkich.

Przewidując jakąś burzę, Janka co prędzej pożegnała się z niemi i wróciła do zamku, cała pod wrażeniem niemiłego przymusu, do jakiego była obowiązana u Pauvilliers'ów.

Nazajutrz wypadała niedziela. Przedemszą, Janina miała zwyczaj przechadzać się po parku. Ta poranna przechadzka była jej tem milszą, że w tygodniu matka prawie zawsze kazała jej zasiadać do pracy od samego rana i w ten sposób Janka mało kiedy miała sposobność być wcześnie na dworze.

Przechadzała się oddychając z rozkoszą wonią drzew, słuchając brzęku owadów, przygrzanych od słońca, które już nawet w tej porze dobrze przypiekało i przypatrywała się liściom błyszczącym jak złoto.

Przybyła tak zwolna aż do groty ze skały, w której sączyło się źródło, sprowadzone z zasianych drzewami pagórków, które otaczały Buzancy. Woda sprowadzana była z odległości dwóch kilometrów za pomocą rur z gliny, często zatykanych rozmaitego rodzaju roślinnością. Wąski bieg wody spływał do urny, którą mchem okryta nimfa posuwała pod basen. I Janka pomyślała sobie, że miło by było przyjść usiąść tutaj każdego ranka, na świeżem powietrzu, w błękitnym szlafroczku, z powojem w włosach i przyglądać się w zwierciedle tej czystej wody.

(Ciąg dalszy nastąpi).

więcej pół rokiem pojawiła się w głównym organie owego związku korespondencya, której autor w sposób niesłychanie zjadliwy zarzucał ks. Szadzińskiemu proboszczowi w Witaszycach, iż buntuje dzieci przeciwko nauczycielowi Niemcowi i w ogóle przeciw Niemcom, iż używanie języka niemieckiego nazywa grzechem śmiertelnym, a nauczycieli wzywa, ażeby nie słuchali swej przełożonej władzy, lecz księży; że nauczyciela Wenzla, na którego to głównie się uwziął, pozbawił posady i t. d. i t. d. Korespondencya ta kończyła się gwałtownemi napaściami i obelgami na całe duchowieństwo polskie i wzywała rząd, aby ukarał ks. Sz. i w ogóle wystąpił energicznie przeciwko księżom polskim. Ks. Szadziński ogłosił bezzwłocznie sprostowanie tych fałszów, ale niebawem pojawiło się oświadczenie nauczyciela Wenzla, które podtrzymywało wszystkie niemal zarzuty.

Ponieważ sprawa ta wywołała w całej prasie niemieckiej ogromną wrzawę i dała żywiołom hakatystycznym powód do nowej napaści na Polaków, a mianowicie na duchowieństwo polskie, uważał ks. arcybiskup Stablewski za potrzebne, postawić wniosek o wytoczenie procesu tak nauczycielowi Wenzlowi i inspektorowi dr. Rudenickowi, który p. Wenzla do poruszenia sprawy tej w gazetach nakłonił, jak i przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi organu hakatystów Flammerowi, który oświadczenie p. Wenzla zamieścił. Prokurator przyjął ten wniosek i proces wytoczył a ks. prob. Szadziński przyłączył się do oskarżenia jako oskarżyciel prywatny.

Przesłuchano mnóstwo świadków, zwłaszcza dzieci pochodzących ze szkoły będącej pod opieką inspektora powiatowego dr. Rudenicka. Sprawiały one w ogóle bardzo smutne wrażenie. Ani jedno z nich nie odznaczyło się choćby jaką taką inteligencyą, a znajdowały się pomiędzy niemi takie, które nie wiedziały, że są katolickiej wiary! Proces skończył się o tyle dla strony skarżącej niepomyślnie, że izba karna wydała wyrok uwalniający wszystkich trzech oskarżonych, sąd bowiem — jak powiedziano w orzeczeniu — nabrał przekonanie, „iż ks. proboszcz Szadziński rzeczywiście podburzał przeciw władzy świeckiej i zatruwał jadem plemiennej nienawiści dusze szkolnej dziatwy“. Proces ten wszakże przyczynił się w wysokim stopniu do wyjaśnienia wielu zagadek i wykazał jak na dłoni, iż cała organizacya hakatystów zmierza ku temu, aby dyskredytować Polaków, w pierwszym zaś rzędzie duchowieństwo katolickie w obec rządu i podnosić każde choćby najdrobniejsze zajście na gruncie narodowościowym i religijnym do ogromnej potęgi. Wszystko to wypowiedział w zakomitej mowie popierający oskarżenie mecenas Woliński i wykazał, iż z formy publicznego ogłoszenia całej tej sprawy i z okoliczności, w jakich ona przyszła do skutku, najdobitniej wynika, że oskarżonym nie chodziło wcale a wcale o obronę niby to zagrożonych interesów niemczyzny lecz o wywołanie hecy przeciwko duchowieństwu.

Ks. arcypasterz Stablewski z okazyi piątej rocznicy objęcia stolicy arcybiskupiej wydał list pasterski zalecający podwładnemu duchowieństwu, żeby wytrwale stało przy prawach Kościoła, religii i narodowości, ale zarazem nie dało się porwać politycznym prądom chwili i sprowadzić z drogi chrześciańskiej sprawiedliwości, na drogę nienawiści i antagonizmu narodowościowego. W kraju, w którym dwie narodowości obok siebie żyją, nieraz z nadmiaru uczuciowości, drażliwości a także uroszczeń wygórowanych i namiętności politycznych, okazyi do kolizyi i starć pomiędzy ludźmi niestety nie usunie się zupełnie. Kapłan atoli powinien przeciwieństw nie zaostrzać, lecz je koić, namiętności nie podniecać, lecz je przytłumiać. Ks. arbybiskup zapowiada, że „gdziekolwiekby się istotnie przekonał, że namiętność sprowadziła kogoś z drogi obowiązku, ten nie może liczyć w żadnym razie na jego pobłażliwość“, i że „uważałby musiał za najcięższą winę, gdyby w razie wykroczenia kapłan nie miał odwagi wyraźnie, jasno i z całą otwartością przyznać się i przyjąć na siebie skutków swojego kroku nierozważnego“.

Z powodu rocznicy, która dała impuls do powyższego listu pasterskiego przyjmował ks. Stablewski u siebie liczne grono osób z miasta i z prowincyi.

Dnia 19 b. m. odbyło się walne zebranie Towarzystwa przyjaciół nauk, którego głównym punktem porządku dziennego był wybór wiceprezesa w miejsce dr. B. Wieherkiewicza, mianowanego profesorem uniwersytetu krakowskiego. Na godność tę powołano większością głosów znanego ekonomistę i byłego posła dr. Witolda Skarżyńskiego ze Spławia.

Przy wnioskach zarządu przyjęto jednomyślnie podany na zeszłorocznem walnem zebraniu wniosek generalnego sekretarza Towarzystwa, hr. Engeströma, o nadanie dr. Wicherkiewiczowi, w uznaniu zasług, jakie położył dla Towarzystwa, godności członka honorowego. Tak samo przyjęto jednomyślnie wniosek konserwatora Towarzystwa, dr. Erzepkiego, o nadanie godności członka honorowego zasłużonemu kustoszowi biblioteki Jagiellońskiej, dr. Wisłockiemu.

Kierownik sceny polskiej p. Rieger ma widocznie szczęśliwą rękę, teatrowi naszemu bowiem od dawna nie powodziło się tak dobrze jak w obecnym sezonie. Z ostatniej podróży do Krakowa i Warszawy, przywiózł z sobą kilka nowych sztuk, jak „Niewolnice z Pipidówki“, M. Bałuckiego; „Marcina Łubę“, sztukę ludową Sewera; „Baby“, komedyę Z. Przybylskiego; „Zięć“, komedyę L. Madejskiego, a prócz tego zaangażował na stałe panią Natalię Siennicką, bohaterkę sceny krakowskiej.

Dyrekcyi nie powiodły się tylko próby z przedstawieniami popołudniowemi w niedzielę. Dotychczasowe wypadły pod względem kasowym licho.

Teatr prowincyonalny pod kierunkiem pp. Majdrowicza i Skirmunta, ukończywszy podróż swą artystyczną po Prusach Zachodnich obecnie gości w Inowrocławiu, skąd uda się do innych miast Ks. Poznańskiego. Podczas sezonu letniego dawać będzie ten teatr przedstawienia w Ciechocinku. Dyrekcya wniosła była prośbę o pozwolenie na szereg przedstawień w niektórych okolicach Górnego Szląska. Petycyę w zasadzie uwzględniono, lecz władze lokalne tyle robiły trudności, że kierownicy teatru widzieli się zniewoleni zaniechać wyprawy do ziemi górnoszląskiej.

Znakomity pianista Józef Śliwiński przed wyjazdem do Anglii i Ameryki, dał w teatrze dwa koncerty, które rozentuzyazmowały w sposób wyjątkowy tutejszą publiczność.

Przed tutejszą izbą karną stawał onegdaj odpowiedzialny redaktor *Przeglądu Poznańskiego*, który przestał wychodzić z dniem 1 stycznia r. b., pod zarzutem obrazy majestatu, popełnionej w jednym z artykułów. Proces toczył się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżonego skazano na dwa miesiące więzienia. — Naczelną redakcyę *Lecha*, pisma codziennego wychodzącego w Gnieźnie, objął napowrót p. Józef Chociszewski, który co dopiero ukończył 6-miesięczne więzienie za przewinienia prasowe. — W Berlinie rozpoczął wydawać dr. Karchowski pismo p. t. *Polnische Correspondenz*, przeznaczone wyłącznie dla gazet.

Szereg zabaw karnawałowych zainaugurował bal w sali bazarowej na korzyść „Pomocy naukowej“. Bawiono się z wielką ochotą prawie do rana.

Miasto nasze traci wyjątkowo sympatyczną osobistość, mianowicie głównodowodzącego korpusem V. generała kawaleryi Seekta, który od lat jedenastu przebywając w Poznaniu umiał postępować zawsze z wielkim taktem wobec ludności polskiej i utrzymać dobre stosunki pomiędzy wojskowością i ludnością cywilną. To też nie posiadał on łask u hakatystów, a z ustąpienia jego, oni przedewszystkiem się cieszą. Generał Seekt złamał przed miesiącem nogę i to go zniewoliło do prośby o dymisyę.

Napad derwiszów.

Ze wschodniej Afryki nadchodzą coraz bardziej alarmujące wiadomości: Cały Sudan się podnosi; kapłanie nawołują do świętej wojny przeciw Europejczykom, — derwisze ruszyli się i mają zaatakować nie tylko Erytree, lecz także państwo Kongo i górny Egipt, odebrany im niedawno przez wojska anglo-egipskie.

Doniesienia te wywarły silne wrażenie zwłaszcza we Włoszech, gdyż w pierwszej linii zagrożona jest napadem derwiszów Erytrea. Zdaje się, jak gdyby powróciły dla Włoch czasy niepokoju z okresu zeszłorocznej wojny gen. Baratierego z Menelikiem. Położenie Włochów jest istotnie poważne, gdyż wprawdzie wysunięte najdalej na zachód w kolonii włoskiej twierdze Kassala i Agordat, którym napad derwiszów w pierwszej linii zagraża, są dobrze uzbrojone i mają dość silną załogę; wypadki jednak widocznie zaskoczyły Włochów niespodziewanie, a derwiszom powiodło się bez przeszkody obejść Kassalę i zwrócić się wprost przeciw Agordatowi. Agordat jest to bardzo ważny punkt strategiczny, położony na drodze z Kassali do Asmary i Massawy. Gdyby derwiszom powiodło się zdobyć Agordat, Kassala byłaby po prostu odcięta od Erytrei a los jej załogi byłby tem samem rozstrzygnięty.

W jaki sposób powiodło się derwiszom obejść niepostrzeżenie Kassalę, jest to na razie trudne do wytłómaczenia, a podobnie, dla czego Włosi dopuścili do tego. — Już przed dwoma tygodniami pojawiły się przed Kassalą pierwsze oddziały derwiszów, niebawem jednak zniknęły. Sądzono, że były to oddziały wysłane dla zdobycia środków żywności — wypadki okazały jednak, że sądzono fałszywie, gdyż wkrótce pojawiła się silna do 12 tysięcy licząca armia derwiszów a pojawiła się wprost — pod Agordatem. Wprawdzie depesza stwierdziła przed kilku dniami, że połączenie telegraficzne między Agordatem a Kassalą jest zabezpieczone, a znaczyłoby to, że w ogóle komunikacya pomiędzy dwoma twierdzami nie jest zerwana, prawdopodobnie jednak z chwilą, gdy derwisze otoczą Agordat w zupełności, o utrzymywaniu komunikacyi nie będzie można nawet myśleć.

Komendę twierdzy Agordat objął przed kilku dniami przybyły tam z Massawy zastępca gubernatora Erytrei, generała Baldissery (który przybył niedawno właśnie do Rzymu) generał Vigano; rozporządza on siłą zbrojną czterech tysięcy karabinów, 24 dział i 150 koni. Mianowicie załoga Agordatu składa się z 11 kompanij Askarisów, dwóch bateryj górskiej artyleryi, dwóch kompanij włoskiej artyleryj, z jednego batalionu bersaglierów i batalionu strzelców alpejskich. wreszcie z jednego szwadronu konnicy. Natomiast połowa jedenastotysięcznej siły zbrojnej Derwiszów uzbrojona jest w karabiny z amunicyą 50 do 60 patronów na żołnierza, nadto jest tam 1000 kawaleryi, — reszta uzbrojona w pociski i kopije.

Armia derwiszów już we czwartek znalazła się tak blisko Agordatu, że wedle przypuszczeń prasy włoskiej, przedwczoraj lub wczoraj stoczono prawdopodobnie pod tą twierdzą walną bitwę.

Los Agordatu i Kassali zajmuje żywo także Anglię, po pierwsze dla tego, że według dawniejszej umowy Kassala miałaby być wydaną przez Włochów Anglikom — powtóre dla tego, że zajęcie Kassali i Agordatu przez derwiszów, podniosłoby na nowo ducha upadającego Mahdyzmu i utrudniłoby Anglikom dalszą walkę z derwiszami i pochód do Sudanu. Z tego też zapewne powodu rozeszły się pogłoski, jakoby Włochy zawiązały układy z Anglią w celu podjęcia dla obrony Kassali wspólnej włosko-angielskiej akcyi przeciw derwiszom. Pogłoskom tym zaprzecza jednak na podstawie najlepszych informacyj dziennik włoski *Italie* a czynią to samo także dzienniki angielskie.

We Włoszech wywołuje ogólne zdziwienie. że generał Baldissera, gubernator Erytrei, mimo zwrotu rzeczy w skutek napadu derwiszów na kolonię, nie myśli powrócić na swe stanowisko w Afryce. Generał oświadczył sam wobec pewnego dziennikarza, iż na wyjezdnem z Massawy nie miał pojęcia o ruchu derwiszów, nie uważa jednakże ruchu tego wcale za niebezpieczny, i ma przeświadczenie, że generał Vigano jest dość silny, aby odeprzeć skutecznie jakikolwiek napad ze strony nieprzyjaciela. On sam otrzymał urlop czteromiesięczny i nie myśli przed jego upływem powracać do Erytrei. — W kołach włoskich z niektórych stron podnoszą się głosy, iż widocznie służba wywiadowcza w kolonii erytrejskiej jest zupełnie nieprzydatna i że pomimo ciężkich doświadczeń niczego się nie nauczono. Jeżeli dyscyplina i punktualność w pełnieniu służby zniknęły wśród Włochów — pisze były minister Martini w tryesteńskiem *Picolo*, — wówczas jest jedno tylko wyjście: wziąć zupełny rozbrat z morzem Czerwonem.

Najświeższe wiadomości z Massawy opiewają: Rekonesanse wojska włoskiego stwierdziły, że główne siły derwiszów stały 22 b. m. o północy w Amideb: Derwisze byli podzieleni na cztery grupy i sformowani w czworoboki, mając w środku znaczną ilość bydła. Wojsko było 24 b. m. gotowe do wymarszu. Tokule zajęła jedna z tych wspomnianych grup, podczas gdy Biscia i Sciaglet były opuszczone przez nieprzyjaciela. Derwisze nie ukrywali zamiaru posunięcia się dalej.

Osman Digma dowodzi wyprawą osobiście i posuwa się na czele 10.000 derwiszów ku Agordat. Komunikacya z Kassalą zerwana.

Corriere della Sera donosi, że kilku parowcom „Navigazione generale italiana“ polecono wstrzymać się z planem naznaczonym podróżami do Ameryki i czekać w porcie neapolitańskim na ewentualne transporty wojsk do Massawy.

Agencya Stefaniego donosi pod datą 25 stycznia z Agordatu, że położenie jest w niczem niezmienione.

KRONIKA

Lwów, 27 stycznia.

(§) **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował na dzisiejszej swej sesyi ekspedytora Stanisława Chudzikiewicza, archiwistą; asystenta manipulacyjnego Kazimierza Piotrowskiego, kancelistą *extra statum*; etatowego pisarza manipulacyjnego Władysława Chmielewskiego, asystentem manipulacyjnym; aplikanta manipulacyjnego Aleksandra Łatkowskiego, etatowym pisarzem manipulacyjnym, wreszcie dyetaryusza Jana Lenczewskiego, aplikantem manipulacyjnym.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stefan Ludwik Tałasiewicz, praktykant sądowy, rodem z Kolbuszowej, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— ***Ze świata.*** Bawiono się wczoraj doskonale i ochoczo u hr. Józefów Łubieńskich, wśród serdecznej atmosfery, gościnności i wesołości tańczono w 14 par do godziny 5 zrana pod wybornem kierownictwem hr. Fryderyka Skarbka.

— **Telegraf.** Z dniem rozpoczęcia ruchu kolejowego na przestrzeni Ostrów-Podwysokie, szlaku Ostrów-Halicz, zaprowadzono na stacyach kolejowych: Ostrów przystanek, Chodaczków wielki, Denysów-Kupczyńce, Słoboda-Teofipólka, Kozowa, Krzywe, Potutory, Mieczyszczów, Nagrabie i Podwysokie ogólny ruch telegraficzny z ograniczoną służbą dzienną.

— **Bal prasy.** Komitet urządzający, ukończył już ważniejsze czynności przygotowawcze do balu prasy, który podobnie, jak to miało miejsce w ubiegłych latach, zgromadzi w salach kasynowych nietylko kwiat towarzystwa miejscowego, ale i liczny zastęp gości z prowincyi przybyłych. Nie wątpimy też, iż członkowie Sejmu zaszczycą wieczór swą obecnością. Karty zapraszające zostały im doręczone. Na ręce dostojnych protektorek wpływają już hojne datki za karty honorowe. Dobry początek w tej mierze uczynił p. Erazm Jerzmanowski, nadsyłając na ręce P. Namiestnikowej czek, opiewający na 100 zł. w. a. Komitet odbędzie — o ile nam wiadomo — plenarne posiedzenie w najbliższą niedzielę.

— **Bal biały.** Już tylko kilka dni, a oczekiwany tak niecierpliwie „bal biały“ — pierwszy w tym karnawale — wejdzie ze sfery zapowiedzi i przygotowań, oczekiwań i pragnień w sferę rzeczywistości. Panie wystąpią przeważnie w strojach białych — co nie wyklucza jednak innych kolorów, które na ogólnem tle białych toalet tem efektowniej odbijać powinny. Wodzirejem tanów będzie Fryderyk hr. Skarbek przy pomocy pp. Jaroszyńskiego i Okęckiego — a że dzielna kapela wojskowa pod batutą Rolla rozpali werwę i animusz tancerzy — o tem wątpić nie można. Bal zapowiada się świetnie i powinien obok balu prasy pozostać długo w pamięci jako najpiękniejszy epizod tegorocznego karnawału lwowskiego.

(§) **Pożyczka krajowa.** Wydział krajowy uchwalił na dzisiejszej swej sesyi wypowiedzieć resztę pożyczki krajowej z roku 1891 w 4-proc. obligacyach w sumie 1,410.300 zł., a to z d. 1 maja 1897 r. Z tym dniem ustanie zatem dalsze oprocentowanie tych obligacyj krajowych. Jest to ostatnia pożyczka z dawnych długów, których spłata objęta była programem finansowym przez Sejm przyjętym.

(§) **Gimnazyum polskie w Brodach.** W skutek petycyi rady gminnej do Sejmu wniesionej, uchwalił Wydział krajowy na dzisiejszej sesyi wnieść do Sejmu projekt ustawy, zaprowadzającej w gimnazyum brodzkiem polski język wykładowy.

— **Zarząd** centralny Związku młynarzy na posiedzeniu odbytem w dniu 24 b. m., uchwalił celem ułatwień w przystępowaniu do Związku, zniżyć wpisowe i wkładki roczne i postanowił równocześnie odbyć posiedzenie następne w niedzielę, dnia 7 lutego w celu omówienia ważnych spraw przemysłu młynarskiego, tudzież przygotowania programu obrad dla walnego zgromadzenia.

Na posiedzeniu dnia 7 lutego ma także zarząd powziąć opinię co do stanowiska, jakie zająć wypada młynarstwu galicyjskiemu, wobec znajdującej się na porządku dziennym sprawy giełd zbożowych.

— **Z powodu zamieci** śnieżnych, ruch pociągów na szlaku Podwysokie-Berezowica-Ostrów na dwa dni wstrzymano.

Z tegoż powodu został od wczoraj ruch pociągów na szlaku Dolina-Wygoda wstrzymany.

Natomiast na szlaku Podwysokie-Tarnopol podjęto z dniem dzisiejszym ruch wszystkich pociągów.

— **Zebranie miesięczne** Towarzystwa historycznego, odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m. o godzinie 6 wieczorem na Uniwersytecie. Porządek dzienny: dr. Aleksander Kolessa: Stosunek twórczości literackiej ruskich plemion w okresie najdawniejszym.

— **Towarzystwo św. Salomei** odbędzie walne zgromadzenie w piątek 29 b. m. o godz. 4 popołudniu w wielkiej sali ratuszowej.

— **„Echo“**, jak wiadomo, urządza wieczorek z tańcami dnia 2 lutego w sali klubu pocztowego (hotel George'a). Wieczorek ten będzie niezawodnie jednym z najudatniejszych w bieżącym karnawale. Komitet, krzątający się około przygotowania z wielką gorliwością, przygotowuje dla uczestników wieczorku miłą niespodziankę w postaci kotyliona z pięknymi nowymi przyborami. Bilety na wieczorek są do nabycia w droguery p. Pilarskiego (hotel George'a) jedynie za okazaniem zaproszenia.

— **Odczyty.** Odczyt p. Zygmunta Gargasa p. t.: „Ochrona praw wynalazcy“. odbędzie się staraniem Tow. Biblioteki słuchaczów prawa dnia 30 b. m o godzinie 7 wieczorem w sali III Uniwersytetu. Wstęp wolny.

W Czytelni dla kobiet zapowiedziany odczyt p. Jana Kasprowicza: „O Faraonie, Bolesława Prusa“, nie odbędzie się d. 30 b. m., lecz dopiero 6 lutego o godzinie 6 wieczorem — a to z powodu przedstawienia w teatrze „Goplany“.

— **Dar.** P. Bogusław Cieński, dzierżawca dóbr w Łoszniowie, w pow. trembowelskim, ofiarował zarządowi szkoły miejscowej kwotę 50 zł. na zakupienie odzieży dla ubogich dzieci szkolnych. C. k. Rada szkolna okręgowa w Trembo-

wli, uchwaliła wyrazić ofiarodawcy podziękowanie za ten obywatelski naśladowania godny czyn.

— **Konkurs.** C. k. Prezydyum krajowe w Lublanie, rozpisuje konkurs na posadę praktykanta konceptowego z rocznem adjutum 500 zł. Podania wnosić należy do 30 b. m.

— **Ofiarność dzieci.** W ubiegłym roku redakcya *Małego Światka*, która nie zaniedbuje nigdy popierać spraw, obchodzących ogół polski, powzięła myśl przyjmowania od dzieci z pieniędzy, które otrzymują na zabawki lub łakotki, po 2 centy tygodniowo i przeznaczyła fundusz, w ten sposób uzyskany, na budowę szkoły polskiej w Białej. Z drobnych tych wkładek dzieci polskich w ciągu roku 1896 zebrała redakcya poważną kwotę 752·27 zł., a nie lekceważąc tego materyalnego rezultatu, bardziej jeszcze ocenić należy wpływ moralny takiej działalności na umysły młode, które zawczasu przywykają do wyrzekania się przyjemności dla zadośćuczynienia obowiązkom względem społeczeństwa i ojczyzny. Obyż wszystkie dzieci polskie poszły za dobrym tym pozykładem.

Redakcya *Małego Światka* (plac Maryacki l. 10), pragnąc im ułatwić wypełnienie dobrych chęci, ogłasza że 2 centowe wkładki tygodniowe przyjmować nadal będzie od wszystkich dzieci, bez względu na to, czy są, lub nie prenumeratorami jej czasopisma, a imiona ich ogłosi w *Małym Światku*. Kwotę 752·27 zł. złożyła Redakcya na ręce wydziału lwowskiego Koła pań towarzystwa „Szkoły ludowej“, a wydział, doznając ustawicznie od redakcyi *Małego Światka* gorliwej pomocy w swej pracy, wyraża gorącą wdzięczność.

= **Ciekawy wypadek.** Przed kilku dniami doniósł woźny sądowy Rupert Lamberger inspekcyi policyjnej, że w jego nieobecności popełniono w jego mieszkaniu zuchwałą kradzież. Sługa Lambergera, 12-letnia Marya Kuś, która podówczas sama jedna z niemowlęciem służbodawcy była w domu, zeznała, że jakiś rzezimieszek, którego dokładnie opisała, wtargnął do mieszkania i zapytawszy ją, gdzie Lamberger przechowuje pieniądze, za jej wskazówką wykradł z kufra 5 zł. i koszto wności, poczem się ulotnił. Kusiówna nie przeszkodziła mu w tem i nie wołała o pomoc, gdyż sprawca zagroził jej, że ją i dziecię udusi, skoroby to uczyniła. Policya natychmiast zarządziła energiczne dochodzenia i rzeczywiście powiodło się jej wyjaśnić sprawę. Okazało się, że cały napad miał miejsce tylko w bujnej wyobraźni Kusiównej, która sama popełniła kradzież, a dla uniknięcia odpowiedzialności zmyśliła tę bajeczkę. Pieniądze i kosztowności odszukano w miejscu, gdzie je ukryła Kusiówna, a pomysłową złodziejkę, przyznającą się do winy, oddano do sądu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Arnold Baraniecki, dzierżawca hotelu Pańskiego przy ul. Gródeckiej, liczący lat 58;

Wincenty Jabłonowski, magister farmacyi, redaktor „Czasopisma aptekarskiego“, przeżywszy lat 60;

Edward Gottlieb, elektrotechnik-mechanik, w 30 roku życia.

W Pożarowie, Eleonora z hr. Sienna Potworowskich Kurnatowska, żona wielce w Wielkopolsce zasłużonego p. Stanisława Kurnatowskiego, marszałka Sejmu prowincyonalnego, męża, biorącego udział najgorętszy we wszystkich sprawach obywatelskich.

W Petersburgu, ks. Dominik Kołłupejło, przez długie lata proboszcz katolickiego kościoła św. Katarzyny, Dominikanin, osobistość popularna wśród Polaków przebywających nad Newą.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 stycznia godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba ** (0—10)
26/1	2 połud.	748·60	— 3·6	NW	3	10
26/1	9 wiecz.	748·63	— 5·0	NW	3	10
27/1	7 rano	748·98	— 7·0	SW	3	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 26 stycznia do 7 rano dnia 27 stycznia b. r. była —0·0 C., najniższa —8·0 C.

Barometr idzie w górę.

Opad śnieg.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0 C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Policya krakowska** przytrzymała podoficera konnej straży pogranicznej rossyjskiej Zukowa Gregowa i żołnierza pieszj straży Jemiliana Bielikowa, którzy zbiegli z Królestwa z powodu obawy odpowiedzialności w obec władz za ułatwianie przemytnictwa.

Niejaki Mendel Tewel z Brzostka zbiegł przed służbą wojskową przed 8 laty do Ameryki. Po 4 latach pobytu na drugiej półkuli powrócił do Galicyi, nie czując się wszakże zupełnie bezpiecznym, odjechał ponownie do Ameryki. Po dalszych czterech latach przybył znowu do Galicyi, a dla wszelkiego bezpieczeństwa wyrobił sobie pasport jako poddany amerykański z nazwiskiem Maks Tewel. Policya krakowska wykryła, że Maks Tewel jest naprawdę Mendlem Tewlem, dezerterem austryackim i oddała go sądowi.

— **Wypadek na kolei warszawsko-wiedeńskiej.** Czytamy we *Fremdenblacie*: „Pasażerowie przybyłego w piątek o godzinie 3 minut 45 popołudniu do Wiednia pospiesznego pociągu warszawsko-wierdeńskiego, byli w nocy z czwartku na piątek świadkami następującego wypadku: Niedaleko Skierniewic jakaś zbrodnicza ręka położyła wielkie kamienie na szyny, przez co widocznie zamierzono spowodować wykolejenie się pociągu pospiesznego. Nie nastąpiło ono tylko dzięki przezorności prowadzącego pociąg konduktora i znakomitej konstrukcyi lokomotywy. Ponieważ jednak lokomotywa nie była w stanie odrzucić znacznej masy kamieni, przeto nastąpiło tak gwałtowne uderzenie, iż pasażerowie w wagonie sypialnym, znajdującym się najbliżej lokomotywy, wypadli z łóżek, poczem zaszło jeszcze kilka mniej gwałtownych uderzeń. Starcie było tak silne, iż lokomotywa prawie eksplodowała i została znacznie uszkodzoną. Pociąg musiano zatrzymać w polu, a dopiero po pewnym czasie mogła się odbyć jazda w bardzo powolnem tempie. Gdyby konduktor nie był w czas pohamował szybkości jazdy, byłoby przyszło niewątpliwie do wielkiej katastrofy.

Między pasażerami znajdowali się: rossyjski generał ks. Trubeckij z Moskwy, hr. Plater, marszałek szlachty wołyńskiej, podkomorzy Ugron, konsul w Warszawie, właściciel majoratu hr. Potocki i jeszcze kilka wysoko położonych osób. Motyw zbrodniczego czynu nie jest znany. Rossyjska żandarmerya zarządziła natychmiast dokładną rewizyę w okolicy. O wypadku otrzymaliśmy powyższą wiadomość z prywatnej strony“.

— **Z Warszawy.** Generał-gubernator warszawski ks. Imeretyński, przybyć ma do Warszawy w pierwszej połowie lutego. Donosi o tem *Dn. Warszawskij*.

— **Filolodzy** cieszą się z powodu grubego „bąka“, jaki się udał ministrowi dr. Bossemu w ostatniej mowie antypolskiej. Wiadomo bowiem, że zdanie: *Quis tulerit Gracchos de seditione querentes?* wyjęte jest nie z Cicerona, jak to twierdzi p. Bosse, lecz z Juwenalisa (Satyry 2, 24).

— **Dżuma w Indyach.** *Times of India* donosi, że od 26 września 1896, t. j. od czasu od którego poczęto pomieszczać urzędowo na liście śmiertelności wykaz zmarłych wskutek zarazy, zaszło 9835 wypadków śmierci, powyżej przeciętnej cyfry ostatnich lat pięciu. Nadwyżka ta została spowodowana przez dżumę.

Biuro Reutera donosi z Suezu: Członkowie nadzwyczajnej komisyi sanitarnej udali się wczoraj w towarzystwie francuskich delegatów na miejsca kwarantanny, celem zarządzenia środków, mających zapobiedz szerzeniu się zarazy.

Namiestnictwo dolno-austryackie wystosowało do starostw i magistratów reskrypt, zarządzający środki ostrożności przeciw zawleczeniu zarazy. Namiestnictwo poleca niezwłocznie usunięcie sanitarnych nieporządków.

— **Polak lekarz o dżumie.** Z powodu niebezpieczeństwa dżumy, przypominają pisma zagraniczne, że dziesięć lat temu, gdy w Azyi wybuchła ta choroba, lekarz polski, dr. W. Jabłonowski odznaczył się niepospolitą odwagą, dotarł do ogniska zarazy i zbadał ją naukowo. Misyę tę dr. Jabłonowski spełnił na życzenie rządu tureckiego i chlubnie się z niej wywiązał. Ponieważ czas naglił, a międzynarodowa rada zdrowia w Stambule wymagała spiesznej wiadomości o zarazie, dr. Jabłonowski, mimo ogromnych trudności, z narażeniem własnego życia dotarł do źródła dżumy w departamencie Karagan w Persyi. w towarzystwie jednego tylko przewodnika. Dr. Jabłonowski zastał tu dżumę w najgwałtowniejszej formie. Wszystkie przypadki okazywały gwałtowny i szybki rozwój. Po kilkogodzinnym stanie gorączkowym z ciepłotą 46·4°, któremu towarzyszyła nieprzytomność, albo tylko odurzenie, występowało najpierw zapalenie gruczołu przyusznego. Nim jednak przyszło do ustalenia się tego procesu chorobowego, chory doświadczał bolów pod pachami i w pachwinach.

Gruczoły tych okolic obrzmiewały a pokrywające je powłoki skórne przedstawiały kolor fioletowy. Same jednak sploty gruczołów nigdy nie przechodziły w stan ropienia. Równocześnie cały dostępny dotykowi system naczyń limfatycznych przedstawiał stan zatkania z wyjątkiem jedynie gruczołu sutkowego i podkolanowego. Po ukazaniu się karbunkułu lub tylko kilku wąglików występowały krwiotoki z nosa bardzo obfite lecz krótkotrwałe. Wkrótce potem następowały wymioty zawierające śluz lub żółć, najczęściej jednak ciałka krwi pomieszane z płynem lub też wydalane w stanie zbitego skrzepu. Mocz oddawany w ilości bardzo skąpej zawsze zawierał krew. Fizyologiczna czynność narządu trawienia była stale powstrzymaną. Tylko u dzieci zauważano biegunkę wodnistą, zawierającą ciałka krwi. Chory od chwili zapadnięcia pozostawał stale w stanie nieprzytomności czyniącej go na wszystko obojętnym. Stan ten trwał nie dłużej nad 7—11 godzin. Wreszcie po wystąpieniu plam powstałych z wynaczynienia krwi i dowodzących jej zmiany, chory kończył życie. Prócz tych objawów mieli wszyscy chorzy obrzmienie sledziony i wątroby. Z praktyki i przeprowadzonych studyów dr. Jabłonowski przekonał się, że istnieje trojaka forma dżumy: gwałtowna, ostra i przyostra.

Pierwsza z tych form trwa 7—11 godzin, najdłużej do 14, i kończy się zawsze fatalnie. Taką właśnie była zaraza w okolicach Hamadanu. Drugą formę, ostrą, z przebiegiem nieco powolniejszym, nie dłuższym jednak nad 2 doby, a niekiedy godzin 60, poznał dr. Jabłonowski w Iraku arabistańskim. Smiertelność w tej formie choroby, jakkolwiek bardzo znaczna, bo dochodząca 87prc., oszczędza atoli pewną liczbę zakażonych. Wreszcie trzecią formą z przebiegiem i rozwojem objawów chorobowych daleko łagodniejszym, dochodzącym do dni 7, obserwował dr. Jabłonowski w perskim Lurystanie, gdzie prawie wszyscy chorzy powrócili powoli do zdrowia.

Chorzy dotknięci tą formą zarazy, przedstawiają jedynie objawy następowe, powikłania często bardzo groźne. W swoim raporcie sanitarnym do międzynarodowej Rady sanitarnej w Stambule wykazał dr. Jabłonowski, że o tym podziale praktycy perscy nic nie wiedzą, pomimo bardzo częstych wybuchów dżumy w ich kraju, występującej tam z wyraźnym charakterem nagminnym. Dla nich też zaraza wtedy tylko jest dżumą, gdy dymienice w pachwinach dojdą do stanu ropienia. W razie przeciwnym, bez względu na siłę rozwoju innych przypadków, nazywają ją tylko durem właściwym prowincyom perskim. Na podobne określenie zarazy dr. Jabłonowski zwrócił uwagę Rady zdrowia i wykazał, że temu to brakowi naukowej ścisłości przypisać należy łatwość przenoszenia się zarazy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru. Jutrzejsze pierwsze przedstawienie „Goplany“ Żeleńskiego świetnie się zapowiada. Bardzo wiele osób przybywa z prowincyi umyślnie na tę niezwykłą premierę — pokup biletów w kasie teatralnej jest ogromny już na kilka przedstawień naprzód. Kompozytor będzie jutro na przedstawieniu.

Na piątek zapowiada repertoar teatralny po raz pierwszy 3-aktową komedyę Edwarda Grabowieckiego p. t. „Harpagoni“, która ma być bardzo zajmującą i z talentem napisana.

Pani Stachowicz gra główną rolę.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we środę po raz trzeci „Szklana góra“, baśń w 5 obrazach Z. Sarneckiego.

We czwartek po raz pierwszy „Goplana“, opera Wł. Żeleńskiego. Libretto Ludomiła Germana. Występ pp. Camilowej, Korolewicz, Strassern, Kasprowiczowej, Bohuss, Kliszewskiej oraz pp. Myszugi. Górskiego i Orzelskiego w głównych partyach.

W piątek po raz pierwszy „Harpagoni“, komedya w 3 aktach E. Grabowieckiego z pp. Stachowiczową, Cichocką, Rybicką, Ruszkowskim, Walewskim, Chmielińskim i Wostrowskim w głównych rolach.

Polonez p. Bronisława Wysockiego, poświęcony JE. Jakóbowi Simonowiczowi, wydała księgarnia tutejsza Jakubowskiego i Zadurowicza. Ozdobne wydanie tego melodyjnego poloneza, znanego z koncertów w „Sokole“, zaleca go do salonów w karnawale.

Nowa gwiazda pojawiła się na koncertowym horyzoncie Wiednia; jest nią panna Landi, piękna i młoda Włoszka, posiadająca przepyszny głos sopranowy. Matka jej była głośną spiewaczką w teatrze Scala, a ojciec wybornym nauczycielem spiewu w Genewie; od niego też pobierała lekcye spiewu. Pierwszy występ panny Landi, nie poprzedzony reklamą, odbył się w pustej prawie sali; obecnie jednak z tem większym entuzyazmem przyjmowali artystkę, której drugi koncert ściągnął tłumy publiczności. Krytyka z Hanslickiem na czele, stawia pannę Landi obok wielkiej Alicyi Barbi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Spółki rolnicze.

(Ciąg dalszy)

Najlepszym przykładem na to Ameryka północna, gdzie wielkie przedsiębiorstwa przy pomocy całego systemu spichrzów silowych rozstawionych przy liniach kolejowych i przy pomocy wydawanych na zlecenie warantów zmonopolizowały w swym ręku cały handel zbożem,

d) uczestnicy spółki zwożą albo sami swe zboże do spichrza i pod nim zsypują, albo dostawiają je luźnie zsypane w wagonach. Elewator podnosi je, przeprowadza po nad automatyczną wagę i zsypuje do przedziałów. Jeżeli zboże jest wilgotne, to odbywa kilkakrotnie tę podróż powietrzną a w razie potrzeby może być wystawionem na wzmocniony przewiew (nawet na ciepły prąd powietrza). Jeżeli zboże jest nieczystem przeprowadza się je przez trieury (*trieurs*); gdy ma mieć miejsce większa sprzedaż, można poszczególne przedziały spichrza zmieszać i otrzymać w ten sposób większą ilość zboża jednego gatunku Przy dostarczeniu zboża przez uczestników spółki zachowuje się próbkę każdej dostawy, przesyła się ją w puszce blaszanej, oznaczonej numerem a bez podania nazwiska dostawcy, fachowej komisyi opiniującej jakość zboża, i wedle tego jak wypadnie orzeczenie komisyi wydaje się potwierdzenie dostawy opiewające na mniejszą lub większą ilość centnarów. (Jeżeli n. p. ktoś dostarczył 200 centnarów do spichrza a komisya uznała je od 1 lub 2 prc. mniej wartościowymi, dostawca otrzyma potwierdzenie dostawy opiewające tylko na 198 lub 196 centnarów). Spółka sprzedaje na własny rachunek nie komisyjnie a każdy z uczestników otrzymuje po ostatecznym obrachunku odpowiednio do dostarczonej ilości przeciętną cenę roczną. W spekulacye nie wdaje się spółka, lecz oczywiście że wolno jej a nawet musi ona kierować towar tam gdzie jest pożądany, a więc przy nadmiarze podaży we własnym okręgu działania zagranicą.

Koszta całej manipulacyi spichrzowej wypadłyby po 2·10 marek na tonnę zboża, gdy tymczasem ładowanie, przewóz, etc. zboża przy systemie obecnym wynoszą po 15 marek na tonnę, t. zn. więcej, jak siedm razy tyle! Nadto ma się do natychmiastowej dyspozycyi wielkie masy zboża jednolitego gatunku, a ztąd można korzystnie wyzyskać konjunkturę ekonomiczną, wejść w stosunki z wielkimi odbiorcami (z zarządem wojskowym). Wreszcie daną jest możność korzystnego lombardowania produktów. Bank niemiecki państwowy lombardowałby i kontrolował zarazem przez swych funkcyonaryuszy zapasy zboża i manipulacyę przy nich, a każdy uczestnik spółki mógłby w ten sposób zaraz przyjść do gotówki, nie potrzebując *à tout prix*, sprzedawać. Mianowicie otrzymywałby uczestnik. dostawiający zboże do spichrza, na poświadczenie składowe zaliczkę lombardową (do $^2/_3$, lu wartości zboża). Te poświadczenia jednak nie mogłyby w żadnym razie — jak to już wyżej podniesiono — być wystawione na zlecenie, otworzyłoby to bowiem drogę nowej spekulacyi zbożowej.

Jak z całego powyższego referatu p. Knebel-Döbernitz i przedstawionego w nim planu przedsiębiorstwa wynika, chodziło rolnikom pomorskim o założenie spółki dla zbytu zboża na wielką skalę sprzedającej wprost nie komisowo i o asocyacyę w tym celu większych kapitałów, dlatego też chciano obrać za formę prawną spółkę akcyjną lub stowarzyszenie z ograniczoną poręką. Takie przedsiębiorstwo na wielką skalę, w którem mogliby brać udział tylko więksi rolnicy miałoby tę zaletę, że panowałoby bezwzględnie nad targiem zbożowym, w znacznej części państwa a oszczędzałoby niezmiernie koszta manipulacyjne, lecz z drugiej strony samo stworzenie przedsiębiorstwa takiego musi natrafić na wielkie trudności. Trzeba osób wpływowych i posiadających kapitały, któreby podjęły inicyatywę i zebrały grono uczestników budzących zaufanie, trzeba wejść w układy z zarządami kolejowymi i t. d.

To też i przedsiębiorstwo, którego plan wyżej przedstawiliśmy rozbiło się o te trudności i nawet w życie nie weszło. Obecnie starają się tylko rolnicy na Pomorzu zmieniać poprostu istniejące tam rolnicze stowarzyszenia konsumcyjne w stowarzyszenia i dla sprzedaży zboża i tworzyć przy nich domy składowe, aby następnie przeprowadzać wspólną sprzedaż zboża przez jedno centralne stowarzyszenie w Szczecinie.

Z większem nieco powodzeniem wypadła w Niemczech inna próba. Już od r. 1891 rozwinęła swą czynność w Berlinie „Centralna spółka rolnicza“, w której wzięli udział także przeważnie więksi właściciele, a która za pośrednictwem banku niemieckiego lombardowała zboże swoich wspólników i udzielała zaliczek do wysokości dwóch trzecich wartości wedle cen dziennych. Dla pomieszczenia składanego zboża brała w najem w Berlinie, Szczecinie i innych miastach spichrze. Sprzedaż w tej spółce następowała jednak komisowo, przyczem spółka liczyła sobie 1 prc. prowizyi. Interes zrazu rozwijał się bardzo pomyślnie, tak, że spółka jeszcze w r. 1893 miała zamiar przystąpić do budowy własnych spichrzów, spodziewając się zaoszczędzić na tem około 50 prc. kosztów. Niestety, o ile nam wiadomo, obecnie zaniechała i ta spółka sprzedaży komisowej zboża i wszelkiej akcyi dalszej w tym kierunku, bo rezultaty na dalszą przyszłość nie zapowiadały się świetnie!...

Pomijając obmyślane także na większą skalę plany rządu pruskiego, co do urządzania spichrzów składowych i wynajmowania ich stowarzyszeniom rolniczym, o których to planach jednak, dla braku dokładnych dat nic szczegółowego powiedzieć obecnie nie możemy; *) wspomniemy jeszcze — jako o trzeciej próbie zrobionej w Niemczech, w kierunku organizacyi zbytu produktów rolnych na większą skalę — o „Spółce zbożowej Wormackiej“.

Walne zgromadzenie stowarzyszeń rolniczych heskich powzięło w r. 1895 jednogłośną rezolucyę, że: Organizacya sprzedaży zboża w drodze spółek tylko wtedy wyda trwałe a pod względem finansowym pomyślne rezultaty, jeżeli:

a) odstąpi się od prób w małych rozmiarach i małymi środkami przedsięwziętych, a

b) potworzy się większe okręgowe spółki na targach zbożowych, urządzone w sposób kupiecki i oparte o domy składowe dla zboża.

W myśl tej rezolucyi zawiązała się w lipcu r. 1895 dla Wormacyi i okolicy większa spółka zbożowa, do której na razie przystąpiło 18 większych właścicieli ziemskich pod firmą: „Wormacka spółka zbożowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“. Spółka ta rozpoczęła swe czynności w jesieni r. 1895 i w drodze umowy zawartej ze spółką składową również mającą siedzibę w Wormacyi, zapewniła sobie używanie na swe cele tamtejszego domu składowego. Statuta spółki zawierają następujące ważniejsze postanowienia: Członkami mogą być obok poszczególnych rolników i stowarzyszeń (stowarzyszenia konsumcyjne, kasy oszczędności i zaliczkowe). Personal urzędniczy tworzą: I. dyrektor, II dyrektor, rachmistrz i dwóch jeszcze członków zarządu. Obok tego jest rada nadzorcza z 6 członków. Wszystkie posady z wyjątkiem rachmistrza są na razie urzędami honorowymi. Kwota poręki (*Haftsumme*) oznaczona jest na 500 marek, udział na 100 marek, z których 10 trzeba zaraz zapłacić. Każdy, kto chce przystąpić jako uczestnik do spółki, musi na każde 50 morgów zagospodarowanej ziemi wziąć jeden udział. Wstępne wynosi na razie 3 marki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wp.

*) Rząd pruski przez usta ministra rolnictwa oświadczył jeszcze na posiedzeniu sejmu pruskiego z 27 kwietnia 1895, że: „należy urządzać wielkie spichrze, posiadające potrzebne urządzenia do suszenia, mieszania, czyszczenia, do należytego wyładowywania i szybkiego odstawiania zboża. Co się tyczy tego punktu, to rząd zastanawiał się dokładnie nad tą sprawą. Obecnie wygotowują się plany dla budynków, któreby celom powyższym odpowiadały, następnie zaś weźmie się pod rozwagę, czy da się to wykonać, aby państwo zebrało fundusze potrzebne na wystawienie takich budynków, które wynajmowałoby potem do użytku stowarzyszeniom rolniczym lub wprost Izbom rolniczym. Wszystko na razie byłoby tylko próbą, którą, rząd sądzi, że można by zrobić w różnych częściach monarchii, n. p. na Pomorzu, w Saksonii, Hanowerze lub nawet w samym Berlinie“.

W jakiem stadyum jednak obecnie znajdują się te plany rządu pruskiego, dla braku potrzebnych dat oznajmić nie możemy.

I. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się we czwartek, dnia 28 stycznia, o godzinie 6 wieczór, w sali posiedzeń Izby, plac Halicki l. 10. Na porządku dziennym: Wybór prezydenta, wiceprezydenta i prowizorycznego przewodniczącego; wybór rewidenta kasy i sześciu stałych komisyj.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·90 do 11·95, loco Ołomuniec 11·25 do 11·35, loco Berno-Wiedeń 11·35 do 11·45, na luty loco Aussik 11·90 do 11·95, cukier w kostkach prima 34·25 do 34·50, secunda 34·— do 34·25, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·50 do 15·60. Nafta baukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 28go stycznia, pszenica 7·90 do 8·20 zł., żyto 5·85 do 6·10, jęczmień browarny 6·— do 6·75, jęczmień pastewny 4·90 do 5·25, owies 5·50 do 5·75, rzepak 11·— do 12·50, groch 5·— do 8·—, wyka 4·25 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 35·— do 40·—, szwedzka 40·— do 50·—, biała 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·20, nowa 4·90 do 5·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 15go stycznia do 22go stycznia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 7·85 do 8·15, nowa 7·85 do 8·15, żyto stare 5·95 do 6·15, nowe 5·95 do 6·15 jęczmień browarny 5·60 do 6·20 pastewny 4·70 do 5·—, owies 5·50 do 5·80, hreczka 7·20 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 4·90 do 5·10 nowa 5·10 do 5·25, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·15 do 7·85, groch pastewny 4·25 do 4·50, fasola —·— do —·—, bobik 4·35 do 4·73, wyka 4·30 do 4·70, koniczyna czer. 34·— do 47·—, koniczyna biała 35·— do 58·—, anyż rossyjski 24·— do 28·—, anyż płaski 25·— do 28·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·70 do 12·35, lnianka 6·50 do 7·25, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy —·— do —·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 13·95 do 14·25

Wiedeń, 26go stycznia. (Telegram *Gaz. Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4775 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 813 z Bukowiny 266 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny były takie sama jak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 141 sztuk

W o ł ó w z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 182 sztuk po 23 do 26 zł., 299 sztuk po 27 do 30 zł., 435 sztuk po 31 do 36 zł. 35 sztuk po 37 do 39 zł. za centnar metryczny ż y w e j w a g i. B u h a j e podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 22 do 29 zł.; k r o w y podtuczone po 22 do 23 zł.; bydło c h u d e dla masarzy po 15 do 3 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Oba oddziały centralnego komitetu wyborczego dla wschodniej i zachodniej Galicyi odbędą we Lwowie wspólne posiedzenie 31 b. m. w niedzielę.

N a j j. P a n przyjął w poniedziałek Pana Prezydenta Ministrów Kazimierza hr. Badeniego na dłuższej audyencyi.

Na ogólnej audyencyi przyjął Najj. Pan w dniu 25 b. m., oprócz Prezydyum rozwiązanej Izby posłów, między innymi radcę legacyjnego hr. Tadeusza Koziebrodzkiego.

Sejm prowincyonalny W. Ks. Poznańskiego ma się zebrać dnia 21 lutego.

W Izbie pruskiej stanie pojutrze, dnia 29 b. m., na porządku dziennym interpelacya Koła polskiego w sprawie rozwiązania kilku zebrań w Prusach zachodnich z powodu, że uczestnicy tych zebrań chcieli przemawiać po polsku. Słychać, że rząd złoży przy tej sposobności ważne oświadczenie.

Na przedwczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego toczyły się w dalszym ciągu obrady nad nowelą o ubezpieczeniu od wypadków. Sekretarz stanu Boetticher odpierał zarzuty socyalisty Grillenbergera i dowodził, iż w latach od 1885 do 1895 udzielono 25 milionom robotników zapomóg, wynoszących 1½ miliarda marek, podczas gdy wkładki robotników wynosiły tylko 887 milionów marek.

Z powodu doniesienia korespondenta warszawskiego *Nowoje Wremia*, jakoby jednocześnie z utworzeniem gubernii chełmskiej zamierzono utworzyć samoistną eparchię prawosławną chełmsko-nowogieorgiewską, oświadcza *Warszawskij Dniewnik*, iż wiadomość tę należy uważać nietylko za przedwczesną, ale nawet, jak na teraz, za nieopartą na żadnych faktycznych danych. Żadnego projektu w kierunku utworzenia nowej eparchii nie ma, ani też na miejscu nie przedsiębrano żadnych prac przygotowawczych w tym duchu.

Jak już wiadomo, kierownik rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych hr. Murawiew, zapowiedział swój przyjazd do Berlina. Z tego powodu pisze *Post*: „Mamy powód przypuszczać, że hr. Murawiew przywiązuje wielką wagę do pielęgnowania dalej tych stosunków, na których opierał się jego poprzednik, ks. Łobanow. I on także starał się zadziergać osobiste stosunki z kierującemi kołami Niemiec“.

Russisch-orientalische Handels-Corresp. twierdzi na podstawie rozmowy z pewnym dyplomatą, że wszystko co pisano o charakterze hr. Murawiewa, zamiarach jego, niechęci do Niemiec i wpływie carowej wdowy, która rzekomo przeprowadziła jego nominacyę, jest nieprawdziwe. W Berlinie nie wywołała nominacya jego żadnego zdziwienia ani też niezadowolenia, bo obecny minister posiadał wielkie zaufanie na dworze berlińskim, a cesarz Wilhelm II. zaznaczył niedwuznacznie sympatyę swą dla niego. Pominięcie Szyszkina tłómaczy to pismo jego nieumiarkowaniem w tendencyach panslawistycznych i w przyjaźni do Francyi i sądzi, że sam już ten fakt pozwala się spodziewać, iż nowy minister politykę rossyjską wprowadzi na spokojne, umiarkowane tory.

Jak donoszą z Aten, austro-węgierski poseł bar. Kosjek wystosował do greckiego rządu zaproszenie do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencyi sanitarnej, która odbędzie się w Wenecyi.

W Brest w miejsce zmarłego msgra Hulsta wybrano deputowanym Gayranda.

W Paryżu umarł znany deputowany do senatu Paul de Remusat w 65 roku życia; zmarły był oprócz znakomitego autorstwa, ministrem za czasów prezydentury Thiersa. Paweł Remusat był także utalentowanym publicystą i wybitnym parlamentarzystą; należał do odcienia liberalnego w stronnictwie republikańskiem.

Wedle informacyi *Politische Correspondenz* obrady ambasadorów w Konstantynopolu nad reformami w Turcyi wkrótce się ukończą. Wynikiem tych obrad nie będzie jednak całkowity i szczegółowy program reorganizacyi wewnętrznego zarządu, lecz obejmie on tylko następujące punkta: uregulowanie kontroli nad administracyą finansów tureckich, wytworzenie warunków dla nowej tureckiej pożyczki i zabezpieczenie należytego wymiaru sprawiedliwości w całem państwie.

Według doniesień z Hawany, oświadczyć miał generał Weyler, że jeśli Kubie mają być przyznane reformy, muszą one być bardzo zasadnicze i rozległe.

Pod Volançau, trzy mile od Hawany, stoczono potyczkę, w której zginęło 32 powstańców. Dwóch Hiszpanów zabitych, siedmiu rannych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 stycznia. Z wyjątkiem Sejmu morawskiego, inne Sejmy krajowe bądź otwarte, bądź też rozpoczęły w dalszym ciągu przerwane przed Nowym Rokiem czynności. Na uroczystych otwarciach wznieśli Marszałkowie krajowi okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana, który wszędzie z zapałem powtórzono.

W Sejmie dalmatyńskim zapowiedział marszałek wniesienie projektu względem obchodu 50-letniego jubileuszu Rządów Najj. Pana.

W Sejmie Austryi Górnej postawił poseł Jaeger wniosek o zaprowadzenie wyborów bezpośrednich w gminach wiejskich i utworzenie piątej kuryi wyborców do Sejmu. Pos. Ebenhoch uczynił wniosek o zaprowadzenie bezpośrednich wyborów do Sejmu.

W Sejmie tyrolskim poświęcił Marszałek krajowy gorące wspomnienie pamięci Arcyksięcia Karola Ludwika, niegdyś Namiestnika Tyrolu.

Również w Sejmie bukowińskim uczcił Marszałek krajowy pamięć Arcyksięcia Karola Ludwika gorącemi słowy wspomnienia.

Praga, 27 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu czeskiego Namiestnik hr. Coudenhove złożył z polecenia P. Prezydenta Ministrów oświadczenie w obu językach krajowych. W deklaracyi tej Rząd, powołując się na wyrażone przy objęciu urzędowania życzenie swe, zajęcia się bliżej sprawą czeską, apeluje do poważnej i dobrej woli stronnictw, by współdziałały z nim przy rozwiązaniu spraw bieżących Rząd oświadcza, że przywiązuje jak największą wagę do przywrócenia pokojowych stosunków pomiędzy obu, równie wysoko rozwiniętemi narodowościami Czech. Rząd trwa przy zasadzie zupełnego równouprawnienia i równej wartości obu narodowości, królestwo czeskie zamieszkujących a uważa za najpoważniejszy swój obowiązek stać na straży ich wolności w ustawodawstwie i w administracyi Tylko jasno określone i uczciwe utrzymanie tych zasad umożliwia rozwiązanie sporów narodowościowych. Ponieważ do załatwienia sporu narodowościowego w Czechach, który trwa już od dziesiątków lat, potrzeba ze strony wszystkich interesowanych czynników jak największego panowania nad sobą, dobrej woli, troskliwego zbadania interesów Państwa i kraju, spokojnej rozwagi i wzajemnego porozumienia się, a bieżąca sesesya Sejmu jest do tego za krótka, nadto braknie teraz niezbędnego spokoju i poprzedniego porozumienia się stronnictw, przeto Rząd zapowiada, że dopiero na najbliższej sesyi Sejmu przedłoży projekt ustawy o zaprowadzeniu kuryj dla wyborów do Wydziału krajowego, do instytucyj krajowych i komisyj sejmowych w celu zabezpieczenia obu narodowościom, stosownie do liczby ich siły ludności i ich podatkowej — odpowiedniego udziału w pracach ustawodawczych i w administracyi kraju.

Dalej zapowiada Rząd na najbliższą sesyę przedłożenie reformy wyborczej, opartej na zasadzie zupełnej słuszności. Deklaracya Rządu kończy się oświadczeniem, że Rząd może tylko stworzyć warunki pokoju, zarówno przez wszystkie stronnictwa jak przez Rząd najgoręcej upragnionego, — do przywrócenia jednak pokoju powołane są same stronnictwa Sejmu. Oby to się stało jak najprędzej i w sposób jak najbardziej stanowczy. Na tej drodze spotka się Sejm zawsze z Rządem.

Deklaracyę tę przyjęto hucznymi oklaskami.

Dep. Russ postawi wniosek, przewidziany w regulaminie, o otwarcie dyskusyi nad oświadczeniem Rządu.

Nastąpiły obrady nad przedłożonym przez Wydział krajowy projektem ustawy o zaprowadzeniu wyborów bezpośrednich w kuryi gmin wiejskich.

Nagły wniosek dep. Russa, aby przystąpić niezwłocznie do drugiego czytania projektu tej ustawy, bez odsyłania go do komisyi, a to z tego względu, aby ustawa mogła znaleźć zastosowanie jeszcze przy tegorocznych wyborach do Rady państwa, uchwalono jednomyślnie, mimo, że wystąpił przeciw temu wnioskowi referent Wydziału krajowego hr. Schoenborn.

W dyskusyi nad 1 paragrafem przedłożenia zabrał głos Namiestnik i oświadczył, że podziela stanowisko, jakie w tej sprawie zajmuje referent, trudno bowiem, ażeby było rzeczą możliwą sprowadzać wśród wyborów zmianę w systemie odbywania wyborów za pomocą ustawy uchwalonej i sankcyonowanej podczas okresu wyborczego. Namiestnik wskazuje na trudności, jakie stoją na przeszkodzie w zastosowaniu ustawy przy tegorocznych wyborach i wyraża powątpiewanie, czy Rząd ten projekt ustawy przez Sejm uchwalony mógłby przedłożyć do Najwyższej sankcyi. W końcu powołał się Namiestnik na złożone poprzednio na tem samem posiedzeniu Sejmu oświadczenie, że Rząd nie tylko przychylnie zapatruje się na zmianę prawa wyborczego, lecz nawet sam chciałby ją o ile możności ułatwić.

Następnie paragraf pierwszy projektu uchwalono.

Najbliższe posiedzenie we czwartek.

Paryż, 27 stycznia. Izba deputowanych obradowała w dalszym ciągu nad premiami cukrowemi. Minister skarbu zwalczał przeciwny projekt Siegfrieda, który musiałby spowodować deficyt 31 milionów. Odrzucenie projektu premij cukrowych byłoby kapitulacyą wobec konkurencyi zagranicznej. Prezes gabinetu oświadczył, że przyjęcie projektu przeciwnego doprowadziłoby do zamknięcia fabryk, gdyż cały przemysł cukrowy francuski stałby się wobec niemieckiego bezbronnym.

W głosowaniu odrzuciła Izba projekt Siegfrieda przeciwny premiom, 305 głosami przeciw 217.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27go stycznia 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 88·25, Węgierskie akcye kredytowe 414·25, Akcye anglo-austryackie 157·50, Akcye banku Union 296·—, Akcye kolei południowej 90·75, Losy tureckie 54·50, Akcye kolei państwowej 362·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·50, Akcye tytoniowe 159·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·30, Akcye kolei Ebental 275·—, Akcye banku dla krajów koronnych 250·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·25. Akcye banku związkowego 260·—, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 99·80, Kredytowe ziemski 460·—, Kredyty 376·—, Rimamurania 242·50. Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do

godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Ha

lickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po po

łudniu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabowki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—			6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	[illegible]	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12 25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	·15	—	—	
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05		10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·05	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe
wypłaca bez potrącenia prowiz… lub kosztów
Kantor wymiany
c. k. uprzyw. 1401
Galic. akc. Banku hipotecznego.
Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Przyjechali do Lwowa
dnia 26 stycznia 1896

HOTEL GEORGE.

PP. E. Torosiewicz z Brodek, T. Czarkowski-Golejewski z Zagrobeli, A. hr. Skrzyński z Zagórzan, J. hr Michałowski z Witkowic, E. Lityński z Litwinowa, F. hr. Czosnowski z Ożomli, O. Schnell z Firlejówki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. JE. A. Jaworski z Wiednia, Dr. Jakimiński z Komarna, Br. Osuchowski z Bieniawy, M. Lekczyński z Remenowa, J. Czarnowski z Królestwa, Dr. W. Waygert z Podlisek.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27. stycznia 1897.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	50	220	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	392	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	203	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	102	70
„ „ 4½% (3. em)	100	—	170	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	105	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	97	30	98	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	30	98	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	27	50
„ Stanisławowa	43	—	46	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	70	127	70
100 marek niemieckich	58	60	59	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 stycznia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.95	102.15
luty-sierpień	101.95	101.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.15	102.35
kwiecień-październik	102.05	102.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	147.—	148.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.40	146.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.50	159.50
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	188.50	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.60	157.60
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.50	123.70
Austr renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.15	101.35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.25	121.25
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	258.—	260.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.80	127.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217.80	218.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	113.70
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.40	100.30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.65	100.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.75	121.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.65	99.85
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.50	141.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	152.75	153.50
„ „ „ za 50 zł.	152.—	153.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.65
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	123.—	128.80
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	107.80	108.30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.15	98.15
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	104.25
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	97.—	98.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.—	35.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	53.45	53.95
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.75	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.60	100.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	116.75	117.75
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	104.50	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 50	97.—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.20
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.20	97.45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.25	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.75	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.15	102.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.20	100.80
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.10	117.90
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.80	102.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.60	102.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.15	102.15
Kol Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.90	93.90
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.25	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.25	99.25
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	7.40	8.—
Zakł kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	199.25
Clary 40 zł. mk.	57.25	58.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	146.—	150.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.50	28.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	—.—
Palffy 40 zł. mk.	58.—	59.—
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	20.—	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.—	25.—
Salma 40 zł. mk.	71.—	72.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	74.25	7.525
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	44.—	46.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	150.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	62.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	157.75	158.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1203.—	1205.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	373.50	374.—
Węg banku kredyt. 200 zł.	411.75	412.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	780.—	790 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	396.—	400.—
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	248.75	249.55
„ Austro-węg. 600 zł.	959.—	963.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	294.50	295.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.—	134.50
Živnostenska banka 100	132.50	133.75
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	209.—	209.50
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3475 —	3480.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	— —	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.—	294.25
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	360.75	361.25
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	208.50	209.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	493.—	495.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	269.—	271.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	87.75	88.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	662.—	665.—
Schodnicy 500 kor.	690.—	700.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	162.—	164.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.72	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.80	120.05
Paryż za 100 fran.	47.50	47.57
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	58.97
Włoskie banki	44.95	45.05
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.27	47.37
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9,51	9.52
20-markówka	11.74	11.78
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.72	58.80
Włoskie banknoty za 100 lir	44.95	45.10
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7894 (307 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności funduszu ubogich gminy Koreczyny w kwocie 25 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 26 lutego i 26 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. Sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 1/4 części realności pod lk. 28 w Koreczynie położonej a wedle lwh. 31 ks. gr. dla tej gminy Benjamina Rubina własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusąd. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Czajkowski adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 15 listopada 1896.

L. 16885 (445 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się dnia 26 lutego i 27 marca 1897 o godz. 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Elsnera kupca w Białej w ilości 219 zł. 73 ct. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 183 w Lipniku lwh. 183 Jerzego i Anny Greniów własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1843 zł.

Wadyum wynosi 185 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzy rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony jest adwokat tut. pan dr. Jan Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 16 grudnia 1896.

L. 11980 (183 3—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie sie celem zaspokojenia dwóch rat c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie po 420 zł. w dniu 26 lutego 1897 i 2 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 243 w Rzeszowie położonej według lwh. 211 ks. gr. gm. Rzeszów dłużników Mojżesza Dawida 2 imion Raab i Gitli Raab własnej.

Cena wywołania wynosi 21.000 zł.

Wadyum 2100 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Hochfeld, zastępcą adw. dr. Fischer w Rzeszowie.

Rzeszów, 19 listopada 1896.

L. 29838 (487 3—3)

C. k. Sąd powiat wy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności dr. Leona Bibringa w kwocie 233 zł. 33 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 25 lutego i dnia 29 marca 1897 r godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Wincentyny Domańskiej własnej wyk. hip. l. 1067 gminy kat. Stanisławów objętej pod lk. 205 3/4 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1617 zł. 16 ct. a. w. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 161 zł. 72 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Herman Falk w Stanisławowie.

Stanisławów, 18 grudnia 1896.

L. 9020 (557 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się 26 lutego i 9 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano na rzecz dr. Teofila Kormosza pto 94 zł. 22 ct. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1/5 części gruntow. wedle wyk. hip. l. 39 księgi grunt. gm. Nienowice gminy Sosnicy własnej pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3144 zł. 10 ct.

Wadyum 5% tej ceny.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i niżej takowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli Władysław Janicki z Radymna.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 5 grudnia 1896

L. 19571 (419 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Munischowi Schärf i Waleryanowi Sozańskiemu o zapłacenie kwoty a) 49 zł. 50 ct. wa. jako 24-tej w dniu 1 marca 1895 zapadłej raty z pożyczki 1500 zł. z 6% zwłoki od dnia 1 marca 1895 aż do zapłaty bieżącemi i kwoty 49 ct. jako 1% prowizyi, dalej b) 49 zł. 50 ct. wa. jako 25-tej w dniu 1 września 1895 zapadłej raty z powyższej pożyczki z 6% zwłoki od dnia 1 marca 1895 aż do zapłaty bieżącemi i kwoty 49 ct. jako 1% prowizyi wraz z kosztami poprzód i obecnie przyznanymi odbędzie się dnia 26 lutego 1897 i dnia 30 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 755 ks. gr. gminy Stecowa objętej, przedtem Waleryana Sozańskiego, a obecnie Munischa Schärfa własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 7050 zł. wa., zaś wadyum 10% tejże, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ziemba ze Sniatyna, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus regissraturze.

Sniatyn, dnia 27 grudnia 1896.

L. 8186 (109 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Siłko z Mechowca w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 26 lutego 1897 i dnia 26 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację a) całej realności lwh. 17 i b) 3/6 części realności lwh. 146 ks. gr. gm. kat. Mechowiec objętych dłużnika Wojciecha Kosiorowskiego własnych.

Cena wywołania ad a) 1420 zł. ad b) 80 zł.

Wadyum ad a) 142 zł. ad b) 8 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, 11 października 1896.

L. 9083 (108 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Michała Biesiadeckiego w kwocie 20 zł w. a. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 26 lutego 1897 i dnia 26 marca 1897 każdym razem o godź. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności pod lk. 204 w Kolbuszowej górnej położonej, objętej lwh. 289 ks. gr. gm. katastr. Kolbuszowa górna Jędrzeja Wilka własnej.

Cena wywołania 330 zł. w. a.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 16 listopada 1896.

L. 3636 (492 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 225 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dni ch 25 lutego 1897 i 26 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności Nk. 16 w Ostrowie kameralnym wykazem hipotecznym Nr. 16 gminy Ostrów Borek Jana i Katarzyny Jagłów własnej.

Cena wywołania 1675 zł. aw.

Wadyum 168 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 4 kwietnia 1894.

L. 7189 (221 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności w Podgórzu w kwocie 84 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 26 lutego i 29 marca 1897 o godziuie 10 rano egzek. licytacya realności lwh. 61 gm. kat. Gdów objętej Wojciecha Żyły własnej.

Cena szacunkowa 1221 zł.

Wadyum 122 zł. 10 ct. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli P. Jan Glaser, zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 10 listopada 1896.

L. 13948 (605 3—3)

W dniach 24 lutego i 8 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie pod lkons 633 położonej wyk. hip. l. 760 księgi gruntowej Delatyn objętej na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego funduszu propinacyjnego w kwocie 15 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Jana Drohomireckiego.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 17 grugnia 1896.

L. 6132 (600 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Obrochtowej w sumie 85 zł. wa z pn. odbędzie się w dniach 17 lutego i 17 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 80 ks. gr. gminy Ciche Magdaleny z Obrochtów Zubek własnej.

Cena wywołania 377 zł.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze w godzinach urzędowych

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 16 grudnia 1896.

L. 8064 (604 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 16 zł. 86 ct. z większej 307 zł. aw. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 26 lutego 1897 i w dniu 29 marca 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya 1/4 części realności pod lk. 12 w Hucisku położonej lwh. 117 ks. gr. gm kat. Winiary z miejscowością Hucisko Rudnik objętej Michała Błaszczyka własnej.

Cena szacunkowa 395 zł. 50 ct.

Wadyum 39 zł. 55 ct. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 10 listopada 1896.

L. 9435 (448 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 26 lutego 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 29 marca 1897 także poniżej tej ceny każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem w sali rozpraw tegoż sądu, publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 221 w Cieszanowie objętych wyk. hip. 377 ks. gr. gm. i będących przedtem własnością Leiby Webera a obecnie Mechla Schmidta a to w celu wydobycia sumy 200 zł. aw. na rzecz Chaji Drucker.

Cena wywołania wynosi 800 zł. aw. a zakład 80 zł. aw.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż Sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Długoszowski.

Cieszanów, 30 grudnia 1896.

L. 19982 (597 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, w celu wydobycia wywalczonej przez gminę miasta Brodów wierzytelności w kwocie 887 zł. 98 ct. wa. z pn. dozwolił publicznej przymusowej licytacyi 2/8 części realności whl. 1151 gminy katastr. Brody objętej, należącej do niebjętej masy spadkowej Hermana Gartena, przez adw. dr. Dołżyckiego zastąpionej.

Licytacya odbędzie się dnia 22 lutego 1897 i dnia 31 marca 1897, każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 2.

Cena wywołania 2020 zł. Wadyum 202 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tut. sąd, Registraturze

Kurator nieznanych wierzycieli adw. dr. Wagner.

Z c. k. Sądu powiatowego

Brody, dnia 16 grudnia 1896.

L. 8062 (573 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 129 zł. 37 ct. wa. z pn. na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Rudkach w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya całej posiadłości lwh. 11 gminy Romanówka objętej dłużnika Iwana Andruchów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 lutego 1897 i dnia 23 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności tej kwotę 1235 zł. wa.

Wadyum wynosi 10%.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków, można przejrzeć w tus. Registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, dnia 25 października 1896.

L. 11827 (261 2—3)

W dniach 26 lutego i dnia 26 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności w Osławiu czarnym położonych wyk. hip. l. 89 i 333 ks gr. Osław czarny objętych na zaspokojenie pretensyi Mozesa Regenstreifa w kwocie 82 zł. aw. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności 700 zł. drugiej 600 zł.

Wadyum 70 zł. i 60 zł. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 11 grudnia 1896.

L. 10423 (618 2—3)

Dnia 26 lutego 1897 i dnia 23 marca 1897 każdym razem o godz. 10 z rana odbywać się będzie w Sądzie tut. w biurze nr. 18 egzekucyjna sprzedaż 1/9 części realności lwh. 14 ks. gr. gm. kat. Swoszowa objętej na 155 zł. 55 ct. a. w. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Ewy Sowizrał w kwocie 9 zł. i 22 miesięcznych rat alimentacyjnych po 3 zł. z pn.

Cena wywołania 155 zł. 55 ct. aw.

Wadyum 16 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Pawłowski adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Jasło, dnia 11 sierpnia 1896.

L. 48951 (621 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Zygmunta Saryusza Wilkoszewskiego w kwocie 18000 zł. z pn. w dniu 25 lutego i 8 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności Aleksandra i Marceli z Gutowskich małż. Szafrańskich własnej lwh. 11 gm. kat. Krowodrza objętej.

Cena wywołania wynosi 33591 zł. 70 ct.

Wadyum 3591 zł

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Benis, zastępcą adwokat dr. Łepkowski.

Kraków, 7 listopada 1896.

L. 15840 (636 2—3)

W dniu 18 lutego 1897 o godz. 9 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Reisli Zahlerowej jako spadkobiercyni po Szulimie Zahler własnej pod l. k. 502 w Tłumaczu położonej ciało tabularne stanowiącej whl. 55 gm. Tłumacz objętej celem zaspokojenia sumy 95 zł. a. w. z pn. na rzecz Abrahama Truchtermana, przy licytacyi na powyższym terminie przyjętą zostanie tylko oferta przewyższająca kwotę 1000 zł.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem P. Alfred Orski c. k. notaryusz w Tłumaczu.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 3 grudnia 1896.

L. 13341 (542 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi w sprawie ks. Karola Pelza przeciw spadkobiercom śp. Antoniego Todorów o 68 zł. wa. z pn. ogłasza, że w dniu 17 lutego 1897 i w dniu 17 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności położonej w Tłumaczyku, objętej wykazem hipot. l. 295.

Cena wywołania 325 zł. wa.

Zakład 32 zł. 50 ct. wa.

Przy terminie pierwszym sprzedaż nastąpi tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim także poniżej ceny, kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Stauber.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus registraturze.

Kołomyja, dnia 21 grudnia 1896.

L. 10594 (624 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Stempla w kwocie 16 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 26 lutego i dnia 30 marca 1897 każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 164 ks. gr. gm. kat. Dobczyce objętej Piotra Michalika własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca, c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 listopada 1896,

L. 7084 (633 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kopla Orbacha w kwoaie 30 zł. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż $^1/_4$ części realności lwh. 222 gminy Leżajsk objętej Franciszki Węglarzowej własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 9 lutego 1897 i 9 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 35 zł.

Wadyum wynosi 3 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 1 maja 1896.

L. 16996 (620 2—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Oskrzesińcach położonej wedle wyk. hip. 181, 408, 438 i 448 tejże gminy, dłużników Michała, Piotra i Anuy vulgo Fewrony z Karpeniuków Stepaniuk własnej, na zaspokojenie pretensyi bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach w kwocie 354 zł. 88 ct. wa. w dniach 17 lutego 1897 i 17 marca 1897 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 80 zł. wa. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 21 lipca 1896 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Dudykiewicza z zastępstwem adw. dr. Landaua.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 30 grudnia 1896.

L. 16315 (635 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 9 lutego 1897 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 9 marca 1897 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności dłużników Abrahama Leizora i Racheli Plesser własnej wyk. hip. l. 221 ks. gr. gminy Tyśmienica objętej na rzecz Salamona Bernfelda pto 1000 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 3020 zł., wadyum 302 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, można w tut. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 26 listopada 1896.

L. 11381 (656 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 21 zł. 60 ct. w. a. z pn odbędzie się dnia 5 lutego 1897 i dnia 5 marca 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności objętej whl. 698 ks. gr. gm. Kulików dłużnika Iwana Prus własnej.

Cena wywołania 443 zł.

Wadyum 44 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 13 grudnia 1896.

L. 18004 (647 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia wspólnej własności realności pod l. wyk. hip. 15 i połowy realności pod l. wyk. hip. 204 w Trzebini położonych własność Nechemiego Rosenberga, Chany Siegmannowej, Hermana Lieblicha, Szymona Lieblicha, Samsona Lieblicha i Reizli Sprincy Feigenbaumowej każdego i każdej z nich w 1/7 części a zaś małoletnich Chaji, Chany i Sprincy Lieblichowien każdej z nich po 1/21 części stanowiących odbędzie się w tut. sądzie w dniach 11 lutego i 11 marca 1897 o 9 rano dobrowolna licytacya tychże realności.

Cena wywołania obydwóch realności 1060 zł. 20 ct., wadyum 107 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński z substytucyą adwok. dr. Józefa Kremera.

Chrzanów, dnia 7 grudnia 1896.

L. 6173 (659 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Józefa Suschnego w kwotach 350 i 250 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 12 lutego i dnia 15 marca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Białymkamieniu położonej według whl. 397 księgi gruntowej gminy katastralnej część I Białykamień dłużnika Chaima Arona Meisele-a własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania w kwocie 20 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy

Olesko, 24 listopada 1896.

L. 5759 (653 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu ściągnięcia Baruchowi Raabowi przyznanej sumy 50 zł. zostaną 10|28 cz. realności lwh. 356, 2|4 cz. lwh. 98 i 2|8 cz. lwh. 99 ks. gr. gm. Budy, dłużników Jędrzeja i Antoniego Rychwów własne przez publiczny przetarg, na terminie dnia 23 lutego 1897 i dnia 30 marca 1897 każdym razem o godz. 11 rano, na miejscu w Głogowie sprzedane.

Cena wywołania 92 zł. $4^1/_2$ ct. wa.

Wadyum 9 zł. 30 ct. wa.

Kurator nieobecnych Leon Grodecki.

Akta oszacowania i wyciągi hipoteczne w tut. c. k. sądzie przejrzeć można.

Głogów, 10 grudnia 1896.

L. 4394 (651 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości iż w celu zaspokojenia Ewelinie Kaznowskiej przyznanej sumy 50 zł. zostanie realność wyk. hip. l. 307 gm. Głogów, dłużnika Jana Małodobrego własna przez publiczny przetarg w terminie dnia 23 lutego 1897 i dnia 30 marca 1897 każdym razem o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedaną.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków w c. k. Sądzie przejrzeć można.

Głogów, 20 grudnia 1896.

L. 5080 (652 1—3)

C. k. Sąd w Głogowie zawiadamia, iż w sprawie kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie przeciw Kazimierzowi Zającowi, Jędrzejowi Zającowi, Janowi Zającowi i nieobjętej masie spadkowej Stanisława Krydy w celu ściągnięcia sumy 817 zł. 41 ct. aw. wraz z procentem i kosztami, uskutecznionym zostanie w terminie dnia 23 lutego 1897 i dnia 30 marca 1897 egzekucyjny przetarg następujących realności:

1. połowy realności wyk. hip. l. 87 gm. kat. Głogó , Jana Zająca własnej.

2. jednej czwartej części realności wyk. hip. l. 425 gm. Głogów Kazimierza Zająca własnej,

3. połowy realności wyk. hip. l. 405 gm kat. Głogów Jędrzeja Zająca własnej,

4. połowy realności wyk. hip. l. 140 gm. kat. Głogów Stanisława Krydy a względnie masy spadkowej takowego własnej.

Cena wywołania stósownie do sądownie wypośrodkowanej wartości szacunkowej wynosi: połowy realności wyk hip. l. 87 w sumie 70 zł., połowy realności wyk. hip. l. 140 w sumie 100 zł., połowy realności wyk. hip. 405 w sumie 35 zł, i 1/4 części wyk. hip. l. 425 w sumie 112 zł.

Wadyum wynosi po 10%

Warunki licytacyjne w registraturze a należytości rządowe w c. k. Urzędzie podatkowem w Głogowie przejrzeć można.

Głogów, 11 listopada 18 6.

L. 10497 (661 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iz celem zaspokojenia sumy 93 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Altera Ratha w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1367 gm. kat. Peczeniżyn objętej dłużnika Pantatalemona Gregoraszczuka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 lutego i dnia 15 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Karol Bałaban kandydat not. w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 22 zł.

Peczeniżyn, dnia 10 grudnia 1896.

L. 6969 (654 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu pocztowego w kwocie 2200 zł. 57 ct. i w kwocie 86 zł. 28 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 25 lutego 1897 i dnia 26 marca 1897 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 113 gminy kat. Probużna objętej pod lk. 4 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 528 zł. wa. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 528 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, jest p. Konstanty Rudnicki c. k. notaryusz w Husiatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 27 października 1896.

L. 10322 (658 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 25 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 22 według wyk. hip. l. 392 gm. kat. Szczurowice Chaima Lejby Seliga i Sprincy Kebrig vel Kibrig własnej na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 25 grudnia 1896.

L. 9298 (71 1—3)

Dnia 2 marca i 30 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według whl. 738 ks. gm. Mikołajów Rozalii Bobela własnej celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Kuryłas w kwocie 50 zł.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 7 grudnia 1896.

L. 6340 (16 1—3)

Dnia 2 marca 1897 i dnia 30 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołud. odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 45 ks. gr. gm. Drohowyże dłużniczej masy spadkowej po Jędrzeju Dutka własnej celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Akselrada w kwocie 72 zł. 80 ct.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Mickiewicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 25 września 1896.

L. 18009 (268 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Karoliny Polaszek w kwocie 432 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Gmachu tegoż Sądu dnia 1 marca i dnia 5 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 134 ks. gr gm. Poręba wielka, Anny z Klisiaków Urbańczykowej własnej.

Cena wywołania wynosi 1370 zł.

Wadyum 137 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Ludwik Gąsiorowski w Oświęcimiu.

Oświęcim, 30 października 1896.

Upadłości.

L. 1563 (590 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Salomona Neumana nieprotokołowanego kupca w Mielcu zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Zygmunt Jaworski c. k. sędzia powiat. w Mielcu tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Henryk Brandt w Mielcu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 5 lutego 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego w Mielcu, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 5 marca 1897 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 9 kwietnia 1897 o godz. 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Tarnów, 22 stycznia 1897.

L. 1322 (616 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Izraela Beer Kreppla, nieprotokołowanego właściciela handlu towarów łokciowych w Drohobyczu a to do całego jego ruchomego majątku, jako też do jego nieruchomego majątku który położonym jest w tych krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. z roku 1869 obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. c. k. Radcę Sądu krajowego Karola Hanika w Samborze a tymczasowym zawiadowcą pana adwokata dr. Marka Wohllernera w Drohobyczu.

Wierzycieli Izraela Beera Kreppla wzywa się, aby w dniu 15 lutego 1897 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy, a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj w Samborze w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 29 kwietnia 1897 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursu polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 24 stycznia 1897.

Konkursa.

L. 6790 (577 3—3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych w Wysowej w powiecie Gorlickim i w Romanowie w powiecie Bobreckim za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł. z poborami, dla Wysowej:

Płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 350 zł. w. a. codziennego posłańca pieszego do Uścia ruskiego w czasie od 16 sierpnia do 15 maja, względnie jednorazową codzienną jazdę posłańczą od 16 maja do 15 sierpnia corocznie.

dla Romanowa:

Płaca rocznych 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i wynagrodzenie 800 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Podhajczyk i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 stycznia 1897.

L. 361 (610 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń z językiem wykładowym polskim w c. k Seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca po 800 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym według X klasy rangi, oraz prawem pobierania dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie 100 zł. w. a.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę, mają się wykazać kwalifikacyą do szkół wydziałowych z językiem wykładowym polskim do udzielania nauki przedmiotów grupy językowo historycznej, tudzież praktyką w zawodzie nauczycielskim.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe mają być wniesione za pośrednictwem władz przełożonych do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 10 lutego 1897.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych i pragnący, aby spędzone w służbie dotychczasowej lata były im na posadzie o którą kompetują, policzone nie tylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §§. 2 i 8 ustawy państwowej z dnia 19 marca 1872 (Dz. u. p. Nr. 29) względnie w myśl §§. 2 i 3 ustawy państwowej z dnia 19 marca 1872 (Dz. u. p. Nr. 28) mają w swych podaniach wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści dopuszczalnych w myśl zacytowanych wyżej postanowień co do przyznania dodatków pięcioletnich.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 11 stycznia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7385

Według reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 19 stycznia b. r. l. 1512 wybuchła na nowo zaraza pyskowo-racicowa w powiecie Bihać w Bośni, natomiast w powiatach Bugojno i Glanoc wygasła zupełnie, a w powiecie Liono ograniczyła się do gminy Karanci.

W obec tego c. k. Namiestnictwo zmieniając swe rozporządzenie z 22 grudnia 1896 l. 111781 zakazuje wprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z następujących zarazą tą obecnie nawiedzonych powiatów Bośnii-Hercogowiny, a mianowicie: Bihać, Brcka, Dervent, Gradacac i Dolna-Tuzla.

Przywóz do Galicyi zwierząt racicowych z innych od zarazy pyskowo-racicowej wolnych powiatów Bośnii-Hercogowiny, tudzież mięsa wieprzowego dozwolony jest przy zachowaniu przepisów tutejszego rozporządzenia z dnia 31 maja 1896 l. 44562, którem unormowano przywóz do Galicyi zwierząt racicowych i mięsa wieprzowego z Węgier.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia które obowiązuje od dnia 25 stycznia 1897 karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu postanowień §. 46 ustawy z dnia 29 lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 stycznia 1897.

L. 7602

OBWIESZCZENIE

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi c. k. Rząd krajowy w Opawie znosząc swe rozporządzenie z dnia 21 grudnia 1896 l. 24977 (tutejsze obwieszczenie z 31 grudnia 1896 l. 113.767), wzbronił aż do odwołania rozporządzeniem z dnia 20 stycznia br. l. 1670 wprowadzać do Szlązka zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) z następujących zarazą tą nawiedzonych powiatów Galicyi, a mianowicie: Biała, Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Brzozów, Chrzanów, Cieszanów, Czortków, Drohobycz, Gródek, Husiatyn, Jarosław, Jasło, Kamionka, Kolbuszowa, Lisko, Mielec, Mościska, Myślenice Nadwórna, Podhajce, Przemyśl, Rohatyn. Rudki, Sanok, Skałat, Sokal, Stanisławów, Staremiasto, Stryj, Trembowla, Turka, Zbaraż, Żółkiew, Żydaczów i Żywiec.

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 stycznia 1897.

L. 50837 (578 3 - 3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Niewiadomską, że przeciw niej wniósł dr. Bronisław Śliwiński pozew de praes 12 grudnia 1896 l. 50837 o uznanie za zgasłe prawa zastawu dla 2/10 summy 6000 zł. p. w stanie biernym dóbr Kossocice z przyległościami zaintabulowanego i o wykreślenie takowego z pn. i że wskutek tego do rozprawy sumarycznej wyznaczony został termin w tut. Sądzie na dzień 27 stycznia 1897, a odnośna uchwała doręczoną została ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Łepkowskiemu z substytucyą adw. dr. Tomika w Krakowie i poleca tejże, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razi skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 18 grudnia 1896.

L. 8252 (598 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Herzmanna, iż przeciwko niemu wniósł Aron Mandel pozew o zapłacenie kwoty 19 zł. 14 ct. aw. z pn. wskutek czego mu kratorem Jakóba Statlera ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 lutego 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 28 grudnia 1896.

L. 8363 (599 3—3)

C. k. Sąd pywiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i pobytu niewiadomego Jędrzeja Solarczyka, iż przeciwko niemu wniosła Rozalia Solarczyk pozew o zapłacenie kwoty 200 zł. aw. z pn. wskutek czego mu kuratorem Jana Stopkę ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 12 lutego 1897 wyznaczono.

C. .k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 26 grudnia 1896.

(613 3 - 3)

Panowie ddr. Roman Piotr dw. im. Kulczycki, Henryk Klarfeld, Emil Parnes i Samuel Herz dw. im. Marcussohn wpisani zostali z dniem 2 stycznia 1897 na listę adwokatów a to trzej pierwsi z siedzibą we Lwowie a ostatni z siedzibą w Zaleszczykach.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 2 stycznia 1897.

(614 3—3)

Pan dr. Rościsław Piątkiewicz adwokat w Grzymałowie zamierza przesiedlić się z dniem 8 lutego 1897 do Tarnopola.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 21 listopada 1896.

L. 5838. (136 3 - 3)

Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że w sporze sumarycznym Rozalii Puzio względnie jej prawonabywcy Anschla Schecka przeciw Karolowi Fili synowi Jakóba o zapłacenie 200 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowił kuratorem dla Wacława Dundaczka, adwokata w Nisku z substytucyą Romana Łapińskiego, że termin do obrony wyzuaczono na dzień 27. kwietnia 1897.

Wzywa się pozwanego, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego zastępcę ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, 20 października 1896.

L. 20449. (169 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Reginę z Śliwów Doboszową, że rezolucya z dnia 16. kwietnia 1896 l. 11435, dozwalająca wykreślenia zastrzeżonego na jej rzecz prawa odkupu połowy posiadłości lwh. 61 gm. kat. Jastrząbka nowa, ustanowionemu kuratorowi Stanisławowi Doboszowi została doręczoną.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnów, 5. sierpnia 1896

L. 11812. (171 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Modlingera, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 20. stycznia 1896 l. 619 oraz celem doręczenia dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej Eugena Glanza przeciw Jakubowi Modlingerowi pto 1000 zł. zapaść mogących, ustanowił kuratora w osobie Mojżesza Jageta.

Wzywa się zatem Jakóba Modlingera, aby u ustanowionego kuratora się zgłosił, ewentualnie innego zastępcę w sprawie tej sobie ustanowił, względnie sam osobiście w Sądzie się jawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sad powiatowy.

Bóbrka, 15. listopada 1896.

L. 17000. (125 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Tatiannę Bojko z Bucniowa, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 26 lutego 1896 l. 3660, ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Csillika z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy m d.

Tarnopol, 26 sierpnia 1896.

L. 5642 (634 2—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Krausa, że w sporze drobiazgowym Apolonii Smiałek pto 43 zł. ustanowił dlań kuratorem p. Bronisława Nowińskiego c. k. notaryusza w Leżajsku i termin do rozprawy na dzień 16 lutego 1897 wyznaczył.

Leżajsk, 13 czerwca 1896.

L. 10388 (625 2 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Marcina Olszyka, że Schyja Parnes wyniósł przeciw niemu pod dniem 14 listopada 1896 l. 10388 pozew o zapłatę sumy 200 zł., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 lutego 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Jakóba Kurzawę i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa go aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 24 listopada 1896.

L. 9945 (632 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Ziębkę, że Tomasz Zima wyniósł przeciw niemu pod dniem 30 października 1896 l. 9945 pozew o zapłacenie sumy 330 zł. aw. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 lutego 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Pawła Aszklara i temuż pozew doręczono a zarazem wzywa Pawła Ziębkę, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 3 listopada 1896.

L. 10383 (627 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Fornala, że Schyja Parnes wniósł przeciw niemu pod dniem 14 listopada 1896 l. 10383 pozew o zapłatę sumy 250 zł. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 lutego 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępywania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Jana Moskala i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 24 listopada 1896.

L. 3798 (629 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Stefana Baligrodzkiege i Jędrzeja Sysaka, że Towarzystwo zaliczkowe w Dukli wyniosło przeciw niemu pod dniem 19 kwietnia 1896 l. 3798 pozew o zapłatę sumy 45 zł. 17 ct. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 lutego 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dmytra Dobrowolskiego i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Stefana Baligrodzkiego i Jędrzeja Sysaka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili środków do obrony albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawili, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Dukla, dnia 20 maja 1896.

L. 25405. (150 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu nieznaną Sarę Philipp, że celem doręczenia tus. uchwały z dnia 23. listopada 1896 l. 22689 dla niej przeznaczonej i dalszych uchwał w sprawie spadkowej po Wolfie Krepsu wydać się mających, ustanowiono dla niej kuratorem adw. dra Zipsera w Kołomyi.

Rzeczą jej jest zatem wskazać Sądowi miejsce pobytu swego, lub też ustanowić pełnomocnika do odbioru tych uchwał.

C. k. miejs. deleg. Sąd powiatowy.

Kołomyja, 31. grudnia 1896.

L. 9486 (626 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Fedora czyli Teodora Legasa z Wilszni, że Hryć Hawik z Wilszni wniósł przeciw niemu pod dniem 17 października 1896 l. 9496 pozew o zapłatę sumy 200 zł., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 lutego 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Floryana Minkusiewicza c. k. notaryusza i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Fedora Legasa, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 26 października 1896.

L. 3804 (631 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jędrzeja Sysaka i Stefana Baligrodzkiego, że Towarzystwo zaliczkowe w Dukli wniosło przeciw niemu pod dniem 19 kwietnia 1896 l. 3804 pozew o zapłatę sumy 75 zł. 12 ct., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 lutego 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dmytra Dobrowolskiego i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Jędrzeja Sysaka i Stefana Baligrodzkiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 20 maja 18 6.

L. 9382 (630 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wania Hulika, że Berl Riemer wyniósł przeciw niemu pod dniem 14/10 1896 l. 9382 pozew o zapłatę sumy 15 zł. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 lutego 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Hryca Hulika i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Wania Hulika, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 20 października 1896.

L. 1094 (670 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Dziadoszową, że na skargę Józefa Brydy przeciw niej o zapłatę sumy 200 zł. z pn. termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 lutego 1897 o godzinie 9 przed południem wyznaczył i kuratorem pozwanej ustanowił Michała Sarnę z Dobrzechowa, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub nowego pełnomocnika sądowi wymienić pozwana jest obowiązaną.

Strzyżów, 25 września 1896.

L. 11680 (660 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Kanię, że przeciwko niemu wniósł adw. dr. Nowak pozew de praes 18 grudnia 1896 l. 11680 o zapłacenie 10 zł. 65 ct., że do rozprawy termin na 26 lutego 1897 o godzinie 9 z rana wyznaczono i dla niego kuratorem dr. Gąsiorowskiego adwokata w Oświęcimie ustanowiono.

Wzywa się Jakóba Kanie, aby potrzebne środki do obrony kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę podał.

C. k. Sąd powiatowy

Oświęcim, dn. 17 stycznia 1897.

L. 7629 (655 1—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Wasyla Kupnickiego syna Iwana ze Samołuskowiec zawiadamia się, że na pozew komercyalnego towarzystwa kredytowego z Husiatyna o zapłacenie kwoty 33 zł. w. a. ustanowiono kuratorem Alexandra Czajkowskiego kandydata notaryalnego w Husiatynie wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 lutego 1897 godz. 9 rano i wzywa się onegoż do udzielenia kuratorowi informacyi lub wkazania innego zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy

Husiatyn, 27 października 1896.

L. 142 (657 1—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Kiełbasę, że w sporze drobiazgowym Antoniego Macha pto 35 zł. dla niego kuratorem Jana Karasia z Giedlarowy ustanowił, temuż kuratorowi pozew doręczył i termin do rozprawy na dzień 2 marca 1897 wyznaczył.

Leżajsk, dnia 9 stycznia 1897.

L. 38945 (12 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Gitlę Eierową, Leizora Pistronga, Mortka Pistronga i Chaskla Pistronga, że w celu doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 31 maja 1896 l. 16700 dla nich adw. dr. Glaser w Tarnowie kuratorem ustanowiony został.

Tarnów, dnia 24 grudnia 1896.

L. 13704, (135 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Powroźnik i Agatę z Brudów Powroźnik, że przeznaczoną dla nich uchwałę z 22 sierpnia 1896 l. 8502, dozwalającą wpisanie prawa własności ciała hipotecznego wykazem l. 354 ks. gr. gminy Łukawiec objętego, na rzecz Katarzyny z Śliwów Wojtyna, doręczył kuratorowi, p. dr. Jakóbowi Szłapie, adwokatowi w Lubaczowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 10 grudnia 1896.

JANA HOFFA PREPARATA SŁODOWE

dla osłabionych i chorych

szczególnie w chorobach piersi, płuc i krtani, kaszlu, chrypce, influency, niedokrewności, bladaczce, cierpieniach żołądka i hemoroidalnych, jakoteż w nerwowości i ogólnem osłabieniu ciała, jako dyetetyczny środek od lat 50 znakomicie używany i przez lekarzy zalecany. 55

Do nabycia **we Lwowie** w aptekach pp. Piotra Mikolascha, Beisera, Ruckera, Krzyżanowskiego i Blumenfelda; w drogueryach pp. Freudmana i Menkesa; w sklepach pp. kupców: Bałłabana, Soleckiego i Ważnego, oraz wprost u **Jana Hoffa c. i k. nadwornego dostawcy w Wiedniu I, Graben, Bräunerstrasse 8.**

Prospekty z cennikami darmo i opłacone.

Teatr hr. Skarbka.

W piątek dnia 29 stycznia 1897.

Po raz pierwszy

Harpagoni

Komedya społeczna w 3 aktach, E. Grabowieckiego.

OSOBY:

Roman Niemirycz	Ruszkowski
Marta, jego żona	Gostyńska
Helena, nauczycielka ochronki	Stachowicz
Władysław jej brat	Wostrowski
Michał Hohendorf	Walewski
Karol Deleski	Chmieliński
Pani Józefowa	Płotowska
Marcinowa, służąca Heleny	Rybicka
Chłopiec z restauracyi	Nowiński
Posłaniec	Czaki

Rzecz dzieje się w Warszawie za naszych czasów.
Reżyser: Adolf Walewski.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego

Drobne ogłoszenia

Notaryusz w Sieniawie przyjmie zaraz wprawnego dyetaryusza notaryalnego za nadesłaniem świadectw. 156

Koncypient adwokacki poszukuje posady u adwokata. Łaskawe listy proszę adresować: Koncypient poste restante Brody. 162

Smalec na pączki pół kilo 34 ct. znakomity, bezwonny, jedynie w handlu Leonarda **Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 28

Do wydzierżawienia w powiecie rohatyńskim 4 folwarki obszaru 2000 morgów, w powiecie brzeżańskim 2 folwarki obszaru 2100 morgów, w powiecie przemyślańskim 1 folwark obszaru 400 morgów pod korzystnymi warunkami. Bliższej wiadomości udziela kancelarya adwokatów dr. Lisiewiczów, Lwów, ul. Kościuszk. l. 16.

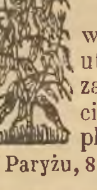
Kalendarze po 70 centów zamiast po 80 ct można dostać u Leona Bodeka we Lwowie, ul. Ormiańska l. 3. — Z prowincyi 25 ct. wraz z przesyłką. Kwotę uprasza się przekazem lub markami przesłać. 161

Dwa medale zasługi!

Proszę żądać tutek
NIEMOJOWSKIEGO
wszędzie do nabycia.

Nowość: Tutki egipskie **„Orient"**

Uznanie
Lwowskiego Laboratoryum chemicznego.



Szprycowanie Matico

PP. GRIMAULT i K°, w Paryżu

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego Beisera, Krzyżanowskiego, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego. 152

Tableau fotograficzne

Najjaśniejsza Pani w otoczeniu 63 monarchiń i księżniczek z podpisami francuskimi, w passe-partout po 4 zł.

Czysty dochód na fundusz pomnika dla poległych pod Königgraetzem.

W. Wybranowski
fotograf.
Lwów, ul Karola Ludwika 3.

Toaletowe lustra

poleca w najlepszej jakości, w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Ogłoszenie.

Towarzystwo Zaliczkowe i ochrony własności ziemskiej w Limanowy ogłasza: od wkładek złożonych na książeczki po koniec 1896 płacić będzie od 1 kwietnia 1897 **5½%**, od składanych od 1 stycznia 1897 **5½%**.

Dyrekcya.

Wielka inspruckа loterya **Ciągnienie nieodwołalnie 20 lutego.**

Główna wygrana

75.000 koron, gotówką 20 prc. potr.

Losy po 50 ct. polecają: M. Jonasz, Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Samuely i Landau, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max Schellenberg i Kreyser, A. Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien. 83

Zl. 2638/97 (641 1—3)

Concursausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind.

Im I. Halbjahre 1897 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an: Gehalt fl.	Quartiergeld	Emolumente	Taggeld für die Dauer der Probezeit kr.	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen	Behörden, Aemter, Unternehmungen, wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin, von welchem Zeitpunkte an gerechnet
5 Strecken-Wächter-Stellen	K. k. Staatsbahndirection Krakau	Monatslohn 24 fl.	systemisirtes Quartiergeld	Dienstkleider	70 kr.	1. Volksschule, 2. Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache	Mindestens sechsmonatliche Verwendung im Taggeld	Prüfung aus den bezüglichen Dienstesinstructionen	K. k. Staatsbahndirection Krakau	Vier Wochen vom 20 Jänner 1897 an gerechnet
7 Weichen-Wächter-Stellen	K. k. Staatsbahndirection Krakau	Monatslohn 24 fl	systemisirtes Quartiergeld	Dienstkleider	70 kr.	1. Volksschule, 2. Kenntnis der deutschen und polnischen Sprache	Mindestens sechsmonatliche Verwendung im Taggelde	Prüfung aus den bezüglichen Dienstesinstructionen	K. k. Staatsbahndirection Krakau	Vier Wochen vom 20 Jänner 1897 an gerechnet

Bemerkung: Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbaren Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet.
Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

Krakau, im Jänner 1897.

K. k. Staatsbahndirection.

Konkurs

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. l. 60).

W pierwszem półroczu 1897 roku zostaną następujące posady obsadzone:

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: Płaca zł.	Kwaterowe	Emolumenta	Płaca dzienna podczas czasu próby ct.	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebną: praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów	Władze, urzędy, przedsiębiorstwa do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań od którego dnia licząc
5 miejsc strażników	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	24 (mies.)	systemizowane kwaterowe	suknie służbowe	70	szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i w piśmie	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennem	egzamin z dotyczących instrukcyi służbowych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie licząc od 20 stycznia 1897
7 miejsc zwrotniczych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	24 (mies.)	systemizowane kwaterowe	suknie służbowe	70	szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i w piśmie	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennem	egzamin z dotyczących instrukcyi służbowych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie licząc od 20 stycznia 1897

Uwaga: W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wziętą za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi. Do podań należy załączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpisy tychże sądownie, lub notaryalnie legalizowane) świadectwo lekarskie poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

Kraków, w styczniu 1897.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.